

CZASOPISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POKOJU WE WROCŁAWIU



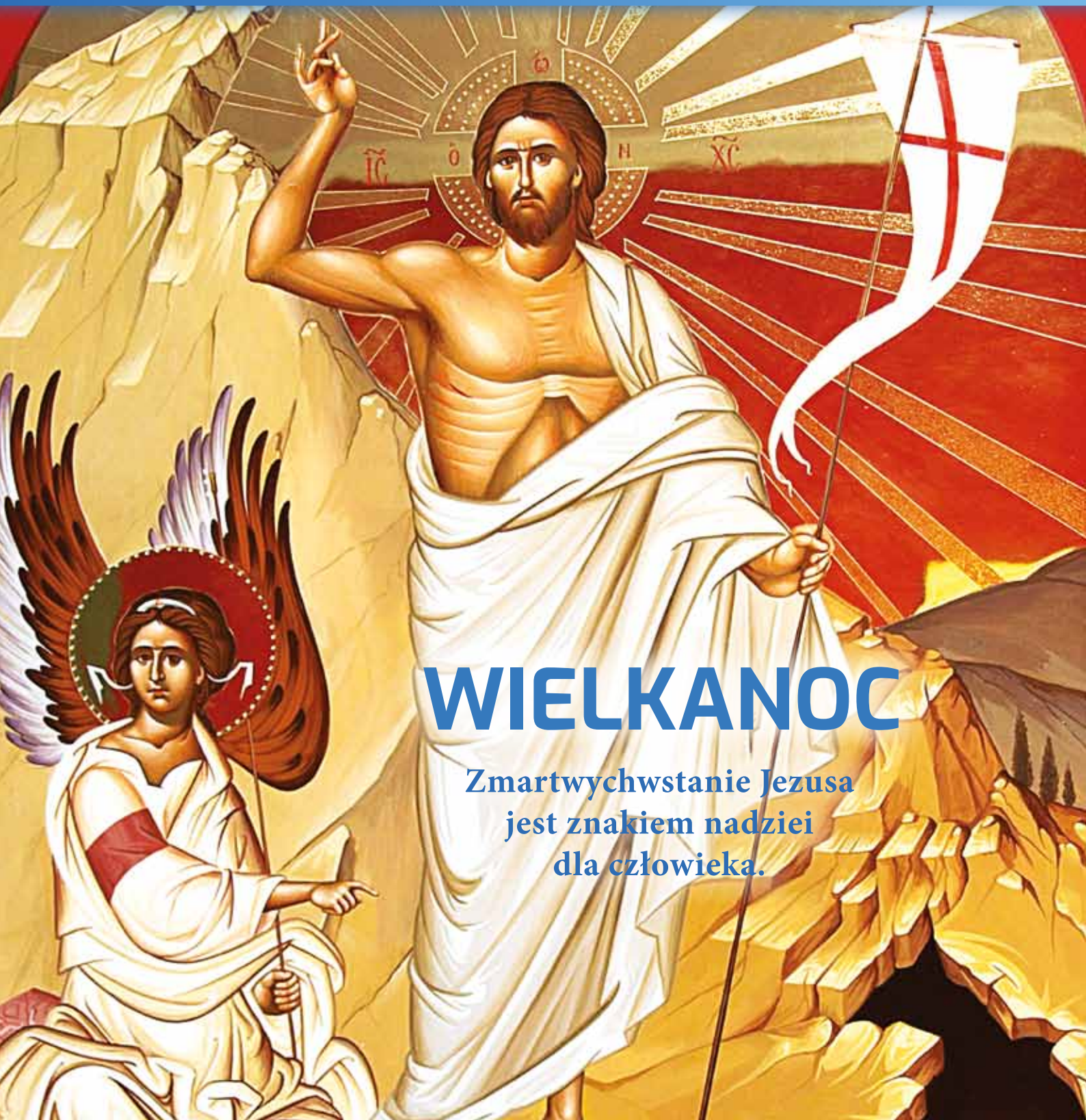
# KRÓLOWA POKOJU

[www.wroclaw.oblaci.pl](http://www.wroclaw.oblaci.pl)

Dobrowolna  
ofiara  
2024/2 (229)

## WIELKANOC

Zmartwychwstanie Jezusa  
jest znakiem nadziei  
dla człowieka.





ZDJEŃCIE: WIKIMEDIA

ŚWIĘTA SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA

# Apostołka miłosierdzia

Jest jedną z najbardziej znanych świętych XX w., jednak za jej życia nic nie wskazywało na to, by prosta zakonnica stała się apostołką Bożego Miłosierdzia.

Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r. Była trzecim z dziesięciorga dzieci swoich rodziców, rolników. Jej dom rodzinny mieścił się w Głogowcu. W 1914 r. przyjęła I Komunię św., a dopiero dwa lata później rozpoczęła naukę w szkole powszechnej. Edukacja Heleny skończyła się na trzech klasach, ponieważ musiała zwolnić miejsce dla młodszego dzieci. Od szesnastego roku życia pracowała jako służąca i opiekunka dzieci, najpierw w Aleksandrowie Łódzkim, później w Łodzi. Już wtedy odczuwała pragnienie życia zakonnego.

## Do klasztoru

W końcu przełożona ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia postawiła jej warunek: zostanie przyjęta, jeśli wpłaci posag. Ponieważ jej rodzina była bardzo uboga i nie była w stanie zapewnić jej takiej sumy, Helena pracowała więc jeszcze przez rok i odkładała pieniądze na wyprawkę.

Została przyjęta do klasztoru w Warszawie 1 sierpnia 1925 r. i tam spędziła postulat pod kierunkiem m. Janiny Olgi Bartkiewicz. Przyjęła imię zakonne Ma-

ria Faustyna. Pracowała jako kucharka, ogrodniczka i furtianka.

## Fenomen św. Faustyny

Nie byłoby dziś tak głośno o tej skromnej, niewykształconej zakonnicy, gdyby nie szczególne łaski i przeżycia duchowe, których doświadczała. Objawiał się jej Pan Jezus, który opowiadał jej o głębi Bożego miłosierdzia wobec grzeszników i nawoływał ich do pokuty i nawrócenia. Jeden z jej spowiedników, ks. Michał Sopoćko, nakazał jej spisywanie wszystkiego, co usłyszała. Tak powstał „Dzienniczek”, który został przetłumaczony na wiele języków i jest bestsellerem na całym świecie.

## Namaluj obraz

22 lutego 1931 r. w klasztorze w Płocku s. Faustyna przeżyła kolejne objawienie Pana Jezusa. „Wieczorem, kiedy byłam w celi – napisała w „Dzienniczku” – ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden

<< Łagiewniki – Kaplica w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

czerwony, a drugi białe. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. 47).

Obraz powstał dopiero trzy lata później. Początkowo żaden malarz nie potrafił oddać wizerunku Pana Jezusa, tak jak widziała Go św. Faustyna. Prosiła nawet o zwolnienie z tego obowiązku, ale spowiednik nakazał jej realizację nakazu Pana Jezusa. Podkreślał to też Pan Jezus w kolejnych objawieniach:

„Wiedz o tym, że jeżeli zaniedbasz sprawę malowania tego obrazu i całego dzieła miłosierdzia, odpowiesz za wielką liczbę dusz w dzień sądu. Po tych słowach Pana jakaś bojaźń wstąpiła w duszę moją i lęk. Nie mogłam się uspokoić sama w sobie. Brzmiały mi te słowa: tak, to mam nie tylko za siebie odpowiadać w dzień sądów Bożych, ale i za inne dusze. Te słowa głęboko wryły mi się w serce moje” (Dz 48).

## Koronka do Miłosierdzia Bożego

13 i 14 września 1935 r. s. Faustyna zanotowała w „Dzienniczku” Koronkę do Miłosierdzia Bożego, którą podyktował jej Pan Jezus podczas kolejnej wizji. To modlitwa na przebłaganie i uśmierzenie gniewu Bożego (Dz. 474–476). Nabożeństwo to, odmawiane na różańcu o 15.00, czyli w godzinie śmierci Pana Jezusa na krzyżu, ma wybłagać u Bożego tronu „miłosierdzie dla nas i całego świata”. Jeśli dodamy do tego postawę ufności i wypełnimy warunki każdej dobrej modlitwy (pokora, wytrwałość, przedmiot zgodny z wolą Bożą), możemy oczekiwać spełnienia Chrystusowych obietnic, które dotyczą szczególnie godziny śmierci: łaski nawrócenia i spokojnej śmierci. Dostąpią ich nie tylko osoby odmawiające tę koronkę, ale także konający, przy których inni jej słowami modlić się będą.

Kult Bożego Miłosierdzia rozprzestrzenił się dość szybko, choć trzeba pamiętać, że nie od razu uzyskał kościelną aprobatę. Prawdziwa jego eksplozja nastąpiła po beatyfikacji s. Faustyny w 1993 r., i kanonizacji w 2000 r. Obu tych aktów dokonał św. Jan Paweł II. Święto Miłosierdzia Bożego obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

Redakcja



### o. Błażej Mielcarek OMI

Parafia Najświętszej Maryi Panny  
Królowej Pokoju we Wrocławiu

## Jezus zmartwychwstał!

Historia o zmartwychwstaniu Jezusa rozpoczyna się od relacji o pustym grobie.

Wczesnym rankiem niewiasty przybyły do grobu z „wonnaściami i pachnidłami”, aby namaścić zmarłego Jezusa (Mk 16,1-8). Gdy weszły do grobu, nie znalazły tam Jego ciała. „Nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”.

W sumie jednak pusty grób sam z siebie nie jest jeszcze dowodem na zmartwychwstanie. Staje się takim dopiero dzięki pojawiającym się świadectwom o spotkaniu z zmartwychwstałym.

### Co to znaczy dla nas?

Zmartwychwstanie Jezusa staje się początkiem naszego własnego, duchowego powstania z grzechów, następnie naszego zmartwychwstania po śmierci cielesnej.

### Posłani

W doświadczeniu Wielkanocy, jako ludzie Kościoła, spieszymy do każdego człowieka z paschalnym życzeniem budowania świata na Chrystusie.

Niech ta noc zmartwychwstania stanie się dla nas początkiem nowej nadziei, którą będziemy mogli dać naszym bliskim w rodzinie, sąsiedztwie czy miejscu pracy.

Niech Chrystus, który zwyciężył grzech i śmierć będzie dla nas źródłem pokoju na każdy dzień.

## Spis treści

- s. 4 – **Wydarzenia z życia parafii**
- s. 6 – **Zmartwychwstanie źródłem łask**  
– Remigusz Bąk
- s. 7 – **Nie będę żałował, że kochałem...**  
– Maja Berkowska
- s. 8 – **Bilans po Wielkim Poście**  
– Maria Niewiadoma
- s. 10 – **Święte Triduum Paschalne**  
– o. Kazimierz Lijka OMI
- s. 12 – **Quo vadis, Domine?**  
– Teresa Krystyna Ciszewska
- s. 13 – **Kompas mojego życia**  
– Tomasz Kapłon
- s. 15 – **Edukacja dzieci jest w rękach rodziców** – Anna Clancy
- s. 16 – **Rozmodleni różańcem**  
– o. Wiesław Przyjemski OMI
- s. 17 – **Dar przyjaźni** – Tomasz Trenka.
- s. 18 – **Od młodych dla młodych**  
– Natalia Rotte
- s. 19 – **Synod Archidiecezji Wrocławskiej** – Adam Tomaszewski
- s. 20 – **Przygoda z muzyką**  
– Magdalena Lewandowska
- s. 21 – **Sakiewka misyjna**
- s. 22 – **Trwać w winnym krzewie**  
– Edyta i Krzysztof Budowie
- s. 22 – **Kalendarium parafialne**
- s. 26 – **Galeria wydarzeń parafialnych**  
– Piotr Janicki, Tomasz Szura OMI, Gabriela Mierzejewska, Tomasz Lewandowski

Zdjęcie na okładce: freepik.com

## Apostołowie przy grobie Zmartwychwstałego

### Słowo



### ma moc

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono”.

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy

do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótno, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótno oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych (J 20, 1-9).



## Wielkopostne rekolekcje parafialne

**9-13.03.2024** – Tegoroczne rekolekcje wielkopostne poprowadził o. Bartosz Madejski OMI – Wiceprowincał Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Ojciec rekolekcionista prowadził uczestników rekolekcji do poznania osoby św. Eugeniusza de Mazenoda – założyciela oblatów. Podejmował tematy: doświadczenia trudnościami życiowymi, troski o ubogich, aktualnych problemów Kościoła.

Szczególnym dniem była środa, gdy Ojciec Bartosz animował nauki, prowadząc do poznania osoby bł. Józefa Cebuli OMI – męczennika II Wojny Światowej. Uczestnicy rekolekcji otrzymali błogosławieństwo krzyżem błogosławionego Męczennika.

ZDJEĆIE ARCH.: LEW JUDY

## Rekolekcje w Ząbkowicach Śl.

**16-18.02.2024** – W połowie lutego w Ząbkowicach Śląskich odbyły się zimowe rekolekcje wspólnoty „Lew Judy”.

Tematem rekolekcji było „Bóg zaprasza mnie do wspólnoty”. Rekolekcje to okazja zarówno do pogłębienia naszej osobistej relacji z Panem, jak również do lepszego poznania braci i sióstr ze wspólnoty.

Jak zawsze podczas rekolekcji przewidziany był czas na uwielbienie, indywidualną modlitwę oraz wykłady i świadectwa związane z tematem. Pokazywały one nie tylko wielką wartość naszej wspólnoty „Lew Judy”, ale przede wszystkim – jak ważne dla chrześcijanina jest bycie we wspólnocie w ogóle. Jak bardzo jest nam potrzebne wsparcie, żeby wytrwać w wierze. I jak bardzo potrzebna nam jest wspólnota, aby rozwijać się duchowo.

Podczas rekolekcji często pojawiał się motyw „takich czterech”, jako nawiązanie do perykopy z Ewangelii św. Marka (2, 1-12) o uzdrowieniu paralytyka. Tych czterech przyprowadza nas do Pana, kiedy w naszym życiu będzie źle się działo, kiedy sami nie damy rady. Wielokrotnie padało pytanie, czy każdy z nas takie cztery osoby we wspólnocie ma.

Rekolekcje były również okazją do lepszego poznania „Lwa Judy”, jego misji i historii. Każdy z nas miał przestrzeń, aby zastanowić się nad tym, jakie jest jego miejsce we wspólnocie. Czy ta wspólnota jest dla nas? Co możemy zrobić, aby jeszcze bardziej zaangażować się we wspólnotę? Do czego Pan nas zaprasza? Najistotniejsze jest bowiem to, aby każdy z nas wybrał taką właśnie wspólnotę, do której Pan Bóg go powołuje.

ZDJEĆIE: PIOTR JANICKI



>> o. Bartosz Madejski OMI – Błogosławieństwo krzyżem o. Józefa Cebuli OMI

## Rekolekcje szkolne

**11-13.03.2024** – Czas rekolekcji szkolnych dla SP 3, SP 5 i SP 12 poprowadził Pan Norbert Śliwa. W ciekawy i nietuzinkowy sposób prowadził uczniów drogami Ewangelii i relacji do Boga i ludzi.

## Uczniowie przygotowali inscenizowane nabożeństwo pasyjne

**8.03.2024** – W czasie Wielkiego Postu wielokrotnie zatrzymujemy się nad męką Jezusa. W Kościele sprawowane są różnorakie nabożeństwa pomagające wejść w pasję Zbawiciela.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 5 przygotowali pod kierownictwem Pani Weroniki Gidzil inscenizowaną drogę krzyżową. W realistyczny sposób wprowadzili uczestników w historię dziejącą się w drodze na Golgotę.

W przedstawionych scenach uwypuklili postacie: Piłata skazującego Jezusa, rzymskich żołnierzy, Maryję spotykającą swojego syna, Szymona z Cyreny, Weronikę, płaczące niewiasty z Jerozolimy.



ZDJEĆIE: WERONIKA GIDZIL



ZDJĘCIE: ARCH. WROCŁAWSKI CHÓR POKOJU

## Akatyst ku czci św. Józefa

**16.03.2024** – Parafialny „Wrocławski Chór Pokoju” wraz z solistą Markiem Kupczyńskim miał przyjemność odśpiewać Akatyst ku czci św. Józefa. Najpierw w Krzeszowie w bazylice kolegiackiej Wniebowzięcia NMP, potem w Świdnicy, w Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin, i na koniec w poniedziałek po wieczornej Mszy św. w kościele św. Jerzego.

Udało nam się zwiedzić Krzeszów pod opieką niesamowitego przewodnika. Tamtejszy organista, pan Piotr zaprezentował nam piękne organy w bazylice. Jest to imponujący instrument, zbudowany (1732–1736) przez wrocławianina, Michaela II Englera. Mogliśmy obejrzeć je w całej okazałości i usłyszeć ich brzmienie.

Bardzo zachęcamy do odwiedzenia tego pięknego miejsca, nazywanego europejską perłą baroku. Daleko jechać nie trzeba, a wrażenia są niesamowite.

Zostaliśmy bardzo życzliwie przyjęci i nabraliśmy apetytu na kolejne wyprawy.

## Z KSIĄG PARAFIALNYCH

### SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Edyta Maria Wolska

Helena Zawiślak

### ZMARLI

Franciszka Walczuk, ur. 1936  
Zyta Zofia Kłosowska, ur. 1930  
Lidia Maria Błoch, ur. 1932  
Wiesław Baranowski, ur. 1946  
Maria Stefania Macielińska, ur. 1941  
Irena Biernacka, ur. 1935  
Leon Błażków, ur. 1932  
Alicja Szwilling, ur. 1992  
Alicja Sylwia Kucab, ur. 1970  
Marian Józef Łagowski, ur. 1946  
Irena Tomczak, ur. 1952  
Eugenia Ślusarczyk, ur. 1937  
Czesław Zimoch, ur. 1939  
Genowefa Surma, ur. 1943  
Halina Marciniak, ur. 1950

## Droga krzyżowa ulicami parafii

**22.03.2024** – Ulicami parafii przeszła procesja, w czasie której odprawione zostało nabożeństwo drogi krzyżowej.

Rozważania zostały przygotowane przez młodzieżową wspólnotę „Niniwa”. Dotykały treścią Bożego miłosierdzia, które okazuje swoje działanie w najtrudniejszych chwilach życia.

Licznymi zgromadzeni parafianie dali świadectwo wiary oraz łączności z męką Jezusa Chrystusa.



ZDJĘCIE: TOMASZ SZURKOWI

## Zapraszamy parafian

**SPŁYW  
KAJAKOWY**  
18.05.2024 Milicz – Sutów  
Zapisy 696 297 812

Rzym.-kat. Parafia  
Najświętszej Maryi Panny  
Królowej Pokoju  
we Wrocławiu – Popowicach



AUTOR ZDJEŃCIA: EYEEM

ŻYCIE WIARĄ

# Zmartwychwstanie źródłem łask

We współczesnym świecie łaska wydaje się mieć wydzźwięk negatywny. Nikt z nas ani nie chce mieć długów, ani nie lubi być poniżany. Zawsze chcemy mieć kontrolę nad naszym życiem. Łaska, jej świadomość, wywołuje poczucie posiadania długu czy braku wartości. „Nie chcę twojej łaski!”, „Nie rób mi łaski!”. Czy o to chodzi Bogu? Czym jest ta tajemnicza rzeczywistość, którą w Kościele nazywamy łaską i jakie jest jej źródło?

Na kartach Pisma Świętego łaska w języku hebrajskim kryje się pod postacią różnych znaczeń. Będzie to przychylność, sympatia, życzliwość Boga wobec człowieka. Oznacza również przymierze, związek, ale i sprawiedliwość, usprawiedliwienie, uczynienie człowieka kimś nowym. Łaska to zmiłowanie rozumiane jako miłosierdzie, to wierność. Nie można jej tak po prostu wykorzystać lub jej używać. Z nią się współpracuje, a raczej to ona współpracuje z nami pod warunkiem, że podążamy w dobrym kierunku. Łaska to pełne miłości i dobroci „pochylenie się” Stwórcy nad naszymi potrzebami i cierpieniami. Bóg

objawia się jako niezrozumiała po ludzku miłość i dobroć. Podstawą takiego działania jest zawsze miłość spiesząca nam z pomocą przy jednoczesnym pełnym uszanowaniu naszej wolności. To Bóg zabiega o to, aby nasze wybory były właściwe i zamiast nieszczęścia stały się źródłem prawdziwej radości. W tak delikatny i czuły sposób Bóg umacnia i wspiera ludzką naturę, działa zarówno na intelekt, jak i na wolę. Oświeca rozum, byśmy wiedzieli, co jest dobre, oraz umacnia wolę, byśmy się nie zniechęcali i wytrwale podążali do celu, jakim jest nasze zbawienie. „Łaską [bowiem] jesteście zbawieni” (Ef 2, 5).

Najczęściej szukamy łaski nie tam, gdzie trzeba. Myślimy, że łaska polega na tym, że Bóg zrobi coś za nas. Tak nie jest. Często szukamy jej w rzeczach cudownych, w wielkich wydarzeniach. Tak, tam też działa Bóg. Pamiętajmy jednak, że choć Jezus czynił cuda, to większość Jego życia była zwyczajna. Łaska częściej uobecnia się w prozaicznych rzeczach niż w cudownych. W dotyku, spojrzeniu, w prostych gestach, jest niemalże niezauważalna. Starajmy się ją tam dostrzec i poddawać się jej.

## Niebieska Szafarka

Największym darem udzielonym ludzkości przez Boga Ojca jest Odwieczne Słowo Boże – sam Jezus Chrystus. Jego wcielenie dokonało się w mocy Ducha Świętego przy pełnej zgodzie Matki Najświętszej. Słowo Boże stało się ciałem i zamieszkało pod Jej sercem, a więc „między nami”. Maryję ogarnęła łaska na miarę Jej nadziei pokładanej w Bogu (por. Ps 33, 22). Maryja jest nazywana „Rodzicielką łaski”. To Ona wypowiadając „*fiat*” – akt zgody – i przez swoje macierzyństwo dała nam Źródło wszelkich darów i łask. To jeszcze nie koniec. To Ona wyprasza u swego Syna potrzebne nam łaski. Wiele darów otrzymujemy dzięki Jej zasługom i dzięki Jej współcierpieniu z Chrystusem. Maryja jest Tą, która okazuje nam – Kościołowi – pomoc na drodze ku zbawieniu. W tradycji Kościoła Maryja nazywana jest także „Szafarką łask”, bo potrafi je wyprosić u Boga, a nam je rozdać. Czyni to tak, jak w Kanie Galilejskiej.

## Zmartwychwstanie

Właśnie On – Jezus Chrystus, i tylko On, przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, stał się źródłem wszelkich łask. Nie chodzi tu o „rzeczy” otrzymywane dzięki zewnętrznemu spełnieniu określonych warunków, ale o współdziałanie człowieka z Bogiem. Boży dar wymaga wolnej i świadomej odpowiedzi ze strony człowieka. Skuteczność tej współpracy ujawnia się przez kierunek, jaki obieramy, a jest nim życie wieczne w królestwie niebieskim. Święty Bernard opisuje cztery źródła łask wypływające ze zmartwychwstania Jezusa. Pierwsze to miłosierdzie, w którym możemy obmyć swoje grzeszne dusze. Drugie to pokój, pociecha w przeciwnościach, ale nie taki, jaki oferuje świat, lecz taki, który wycisza niepotrzebny jazgot i kieruje myślą ku Bogu: „Každy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto

zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem try-skającym ku życiu wiecznemu” (J 4, 13-14). Trzecie źródło to pobożność rozumiana jako rozmyślanie nad tym, co Jezus dla nas uczynił, rozważanie Jego życia i nauczania oraz nieustanne wzrastanie w cnotach. Wreszcie czwartym źródłem jest miłość, którą rozpoznajemy w cierpieniu i zno-szeniu zniewag, jakie Chrystus przyjął na siebie w imię swej miłości do człowieka.

Łaska od Boga jest darem nieograniczonym i zupełnie darmowym, udzielonym z powodu nieskończonych zasług Syna Bożego. Święty Jan pisze, że Syn Człowie-czy jest „pełen łaski i prawdy. [...] Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce” (J 1, 14-16).

Prośmy o łaski i współpracujmy z nimi, bo Panu Bogu cały czas na nas zależy. Święta Faustyna zapisała słowa Jezusa, który ponagla, mówiąc o Niedzieli Miłosierdzia: „W dniu tym otwarte są wnętrza miło-

sierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miło-sierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar” (Dz. 699).



**Remigiusz Bąk**

Redaktor „Królowej Pokoju”

## ŚWIADECTWO

# Nie będę żałował, że kochałem...

Spośród wielu homilii, które dane mi było usłyszeć, jedna była wyjątkowo zwięzła. Niedziela Zmartwychwstania, godzina wczesna, szósta rano. Padło jedno słowo: „Alleluja”.

I cisza...

Usiedliśmy wtedy zaskoczeni i zawstyżeni. No bo gdzie ta radość? Czy my naprawdę przeżywamy Zmartwychwstanie Chrystusa? Czy potrafimy być Jego świadkami?

W książce o wymownym tytule: „Bóg jest wystarczająco duży, by obro-nić się sam” autor Léonard Amossou Katchekpele (kapłan z Togo, doktor teologii) opisuje, kim według niego jest świadek. I przestrzega przed pułapkami, w jakie wpadają chrześcija-nie szczerze zaniepokojeni sytuacją Kościoła.

Pierwsza pułapka to przyjęcie posta-wy ugrzecznionej. Poczucie winy z powodu wszelkich oskarżeń padających na Kościół powoduje, że staramy się nie wcho-dzić nikomu w drogę, wszystkim się przypo-dobać. A czasami trzeba po prostu „strząsnąć proch z naszych nóg i wyjść” (Mk 6,11; Mt 10,14; Dz 13,51).

Może nam się wyda-wać, że Kościół w czasach nowożytnych to jest już zupełnie inny niż kiedyś, a my jesteśmy lepszymi, mądrzej-szymi znawcami Ewangelii.

Co Bóg mógł objawić ludziom, którzy nawet nie wiedzieli, że Ziemia kręci się wokół Słońca?

Unikamy albo staramy się „wygładzić” trudne fragmenty Pisma Świętego, takie jak np. psalmy o charakterze złorzeczą-cym. A może nawet podświadomie uważamy się za lepszych od Boga, może wydaje nam się, że mądrzej byśmy wszystko urządzili. Nie byłoby okrucień-stwa, wszyscy żylibyśmy w przyjaźni, bylibyśmy ponad wszelkimi sporami tego świata.

Adwokat Boga daje się wciągnąć w niepotrzebne dyskusje. Odpowiada na wydumane pytania piewców postępu, próbuje znaleźć rozwiązanie każdego problemu od razu, byle nie okazać wątpliwości, byle mieć ostatnie słowo. Broni Boga, broni Kościoła. A przecież nie mamy obowiązku odpow-iać na wszystkie pytania. Chrześcijań-stwo to nie jest zbiór gotowych odpowie-dzi. Czasami milczenie może być lepsze niż

jałowa walka na argumenty, kiedy obie strony wcale siebie nie słuchają.

Stawiamy się w roli adwokatów Boga, bo po cichu nie wierzymy, że Bóg sobie sam poradzi. Czy Piotr nie popeł-nił tego błędu przed nami? Czy nie pró-bował strofować Jezusa, kiedy pierwszy raz wspomniiał uczniom o tym, co Go czeka?

Bóg nie potrzebuje w nas obrońców tylko świadków. Kto to jest świadek? Według autora to ktoś, kto został zasko-czony jakimś wydarzeniem i nie może się już tego wyprzeć, nie zdradzając sie-bie. Świadek mówi o tym, co Chrystus zrobił w jego życiu. Wypowiada się we własnym imieniu. Odkrywa się, naraża się często na drwiny, sprzeciw, nawet agresję.

Świadek łączy szczerą wiarę z poważnymi pytaniami ateisty. Jest uczciwy wobec świata, nie zgrywa świętoszka. Jan Maria Vianney zapytany co będzie, jeśli po śmierci przekona się, że Bóg nie istnieje, odpowiedział: „Na pewno nie będę żałował, że kochałem”. I tyle. Żadnych wywodów. Jest Ktoś, kto sprawił, że jego życie jest pełne miłości i nie ma co roztrząsać, czy On istnieje, czy nie, skoro „tak wielkie rzeczy uczynił”.

Może żyjemy sobie cicho i dyskretnie, jak pierwsi chrześcijanie kryjący się w katakumbach. Ale musimy spodzie-wać się, że przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie dać świadectwo. I być może wycofamy się jak Piotr. I zapłaczymy jak Piotr. I dopiero wtedy staniemy się prawdziwymi świadkami.



**Maja Berkowska**

Redaktorka „Królowej Pokoju”

WIELKOTYGODNIOWA REFLEKSJA

# Bilans po Wielkim Poście

W życiu warto popatrzeć na to, co nas otacza. Drzewa często napotykają na naturalne przeszkody (burze, wichury) oraz te, które spowodował człowiek. Czasem nie potrafią sobie z tym poradzić. Jednak częściej pokonują niewłaściwie postawione przez człowieka bariery.

## Nasze dojrzewanie, Bóg i natura

Można powiedzieć, że początki naszej drogi życiowej były podobne do dróg innych. Po ofiarowaniu nas przez rodziców w kościele wszyscy mieliśmy te same szanse, wyzwania, próby. Wprawdzie koleje losu raczej były takie same, jednak później indywidualnie (po swojemu) zaczęliśmy podejmować różne decyzje. Kto był naszym pierwszym wzorcem? Z pewnością najbliżsi, nauczyciele, katecheci. Jeszcze wszystko było możliwe, nieodkryte, do rozpoznania. A to, co później nas spotykało, najczęściej miało różnorodny charakter. Jeszcze szukaliśmy własnej drogi, spoglądaliśmy na wszystkie strony, czerpaliśmy z doświadczeń innych. Wahaliśmy się, próbując odszukać, co w naszym mniemaniu jest najlepsze.

Nie było to łatwe, bo każdy następny dzień przynosił coś innego. Mogło to być uczestniczenie w prywatnych wydarzeniach czy uroczystościach, pielgrzymkach grupowych, indywidualnych spotkaniach z Bogiem, imprezach kulturalnych. Może w takich, które akceptowaliśmy w pełni, czasem w takich, w których w ogóle nie chcieliśmy brać udziału (ale ktoś nam je zaproponował, polecił, a może narzucił – jakoby z „dobroci serca”). Innym razem to my organizowaliśmy zespołowo bądź indywidualnie z własnej inicjatywy najbliższym oraz osobom nieznanym rozwiązania pewnych wyzwań. Przyczyny mogły być niejednolite: wiara, osobista ciekawość, ufność w Boga, próba odnalezienia swojej drogi. A także konieczność sprawdzenia się w nowych sytuacjach, może niedojrzała chęć spróbowania „zakazanego owocu”.

Minęło już sporo lat naszego życia. Wiele przeżyliśmy, tych dobrych oraz dość kiepskich zdarzeń jest za nami. Czasem łączymy je z Jezusem Chrystusem, innym razem... skrzętnie omijamy. Może się ich wstydzimy nawet przed Bogiem, którego zastępuje w konfesjonale kapłan. Jednak pewne fakty może nie dają nam spokojnie spać, trudno samodzielnie sobie z tym poradzić. Nawet jeśli opieramy codzienne życie na Biblii jako stabilnym źródle prawdy.

Co roku spotyka nas ta sama szansa: WIELKI POST. Czy zawsze kojarzymy go z możliwością sporządzenia swoistego bilansu życia? Spróbujmy połączyć to, co stanowi nasze „wczoraj”, z ewentualnym wyciągnięciem wniosków na „jutro”. Były od poprzedniej Wielkanocy miłe, ważne wspomnienia, jednak z pewnością nie ominęły nas i te bardziej smutne. Może warto czasem przyrzeć się przyrodzie i spróbować porównać ich kształt czy sposób przetrwania z nami, nie patrząc na wszystko zbyt pesymistycznie.

Jak pogodzić to, co nas spotkało (niekoniecznie z naszej przyczyny), z tym, jak postąpimy, gdy mamy już życiowe doświadczenia, a sytuacja w przyszłości się powtórzy...



AUTOR ZDJĘCIA: FREE PHOTO





„Przeszłość moją  
zawierzam Twemu  
miłosierdziu.  
Teraźniejszość oddaję  
Twojej dobroci.  
Przyszłość moją  
powierzam Twojej  
Świętej Opatrzności”.

Modlitwa  
zawierzenia się Bogu

Po tych przeżyciach pozostają czasem dobre wspomnienia, które potwierdzają nasz bliski związek z Bogiem i innym człowiekiem. Ale także te tkwiące w pamięci jak zadra, powodujące bolesne odczuwanie przeszłości. Skutkiem tego są wielorakie blizny (duchowe bądź wręcz cielesne). Rany goją się krócej lub dłużej, lepiej bądź gorzej. Ich ślady możemy dostrzegać tylko my, niekiedy widzą je także osoby z naszego otoczenia. Zaskakują wtedy przyjaciół, sąsiadów nasze już inne (uznawane często nawet jako dziwne) postawy, nowe spojrzenie na to, co było i w przyszłości ponownie może się powtórzyć.

### Różne wyzwania w dojrzałym życiu

Chyba jednak każdy z nas stanął przed zdarzeniami, które – jak się nam wówczas wydawało – były ponad nasze siły. Nie wiadomo było, jak sobie z nimi poradzić. Może początkowo aż przerażały. Jak wybrnąć samemu z takiej niedobrej, nieakceptowanej, choćby nawet przypadkowej sytuacji? Czuliśmy, że stoimy jakby pod murem, obok przeszkody nie do pokonania, nad przepaścią czy daleko od celów, które sobie na początku założyliśmy. Bóg dał nam wolną wolę i niejednokrotnie – może pod presją innych, a niekiedy samodzielnie – w różny sposób podejmowaliśmy tamte życiowe wyzwania. Wydawało się, że to, co najgorsze spotyka wyłącznie nas, jest niejako niesprawiedliwe, bo zbyt trudne.

Pojawiają się zwątpienia, nerwowe reakcje, odsuwanie się od najbliższych czy Kościoła. Może właśnie nadszedł czas naszego katolickiego „egzaminu”. Cóż, modlitwy, rozmowy z innymi osobami świeckimi i kościelnymi, czytanie literatury religijnej, rozważanie biografii osób świętych i błogosławionych pod-



AUTOR ZDJEŃCIA: EKO FRAMONIO

suwały pewne rozwiązania. Doszło do tego czasem załamanie, własne przemyślenia, przeżyte doświadczenia, próby spojrzenia z różnych stron na to, co nas spotkało. Jeśli ktoś nieznaną podał nam pomocną dłoń przy pokonywaniu tych trudów, to warto potem pomyśleć: czy to był przypadek, a może mały cud w naszym, dość zagmatwanym życiu...

### Gdzie szukać pomocy, gdy inni nas zawiedli...

Należy też popatrzeć na to, co nas otacza. Drzewa często napotykają na przeszkody naturalne (burze, wichury) oraz te, które spowodował człowiek. Czasem nie potrafią sobie z tym poradzić i obumierają. Jednak częściej pokonują niewłaściwie postawione przez człowieka bariery (ogrodzenia, płoty, pręty, obetonowanie, uszkodzenia). To proces długotrwały i niełatwy, tak jak nie jest łatwe wyprostowanie naszych ścieżek życia.

Człowiekowi z pomocą przychodzi Wielki Post jako szansa spojrzenia z dystansu na tamte złe sprawy, by nie popełniać ponownie podobnych błędów. Z pewnością także spowiedź wielkanocna, wielkopostne rekolekcje czy wielkopostne nabożeństwa pasyjne umocniły nas w utrwalaniu wewnętrznego dobra.

Jeśli dobrze przeżyliśmy czas po Środzie Popielcowej, to życiowy bilans wykaże... zysk. I dziś czujemy się ubogaceni, pogodzeni z osobą przez nas skrzywdzoną, bo kiedyś sprawiliśmy jej ból. Warto jeszcze przebaczyć tym, którzy to nam zadali bezdusznie bądź nieświadomie cierpienie. A wtedy przyjdzie ulga w sercu, gdy podczas świąt Wielkiejnocy wspólnie podzielimy się święconką. Z radością i w pogodnym nastroju wejdziemy w nowy etap życia, bo zrozumieliśmy sens Wielkiego Postu.

Gdy spotyka nas w życiu coś złego, co „przerasta nasze siły”, nie trzeba się poddawać. Lepiej spróbować pójść drogą, którą Bóg pokazał Ojcu Dolindo Ruotolo (żył w XIX wieku), używając aktu zawierzenia: „Jezu, ty się tym zajmij”. Zatem, gdy zdarzają się trudne chwile w naszym życiu, może warto sięgnąć do książeczki „Jezu, Ty się tym zajmij”. Najskuteczniejsza nowenna.” Ksiądz Dolindo przypomina: „Trzeba mieć ufność w Opatrzność Bożą; Bóg wie, jak z tego zła wydobyć dobro”.



**Maria Niewiadoma**

Redaktorka  
„Królowej Pokoju”



ZDJEŃCIE: PIOTR JANICKI

WIELKANOC

# Święte Triduum Paschalne

Nazwa „Triduum Paschalne” wprowadzona została do liturgii w 1969 roku. Wcześniej mówiło się o *Triduum Sacrum* albo o Triduum Chrystusa ukrzyżowanego, pogrzebanego i zmartwychwstałego.

Najstarszy opis celebracji Triduum pochodzi od pątniczki Egerii, która pielgrzymowała do Ziemi Świętej ok. 380 roku i opisała liturgię sprawowaną w Jerozolimie. Przed ostatnią reformą Triduum obejmowało cały Wielki Czwartek i trwało do wieczora Wielkiej Soboty. Dziś rozpoczyna się od wieczornej Mszy Świętej Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami w Niedzielę Zmartwychwstania. Stanowi ono szczyt roku liturgicznego.

## Wielki Czwartek

Msza Święta Wieczery Pańskiej była znana w Jerozolimie w IV wieku. W Wielki Czwartek sprawowano dwie Msze: jedną po południu w Bazylice Męczeństwa, a po niej na Kalwarii, gdzie uczestnicy przyjmowali Komunię. Pierwsza Msza

zamykała okres postu, druga była nawiązaniem do ustanowienia przez Chrystusa Eucharystii. W Rzymie przez wiele wieków był to dzień pokuty i pojednania pokutników.

W tym dniu celebруем ustanowienie przez Chrystusa sakramentów Eucharystii i kapłaństwa. Tabernakulum ma być puste, co oznacza, że Jezusa tu nie ma, jest aresztowany i oczekuje na wyrok. Podczas śpiewania hymnu *Chwała na wysokości* uderza się w dzwony, które po zakończeniu hymnu milkną, i potem używane są kołatki (klekotki). Po homilii może być umycie nóg wybranym mężczyznom. Ta czynność oznacza postawę służebną i miłość Chrystusa. Konsekruje się odpowiednią ilość komunikantów i Hostię przeznaczoną do wystawienia w grobie Pańskim. Po modlitwie po Komunii następuje przeniesienie Najświęt-

<< **Wielki Czwartek** – liturgia skupiona jest wokół kapłaństwa i Eucharystii

szego Sakramentu w puszcze (nie w monstrancji) do tabernakulum w kaplicy adoracji. Po Mszy obnaża się ołtarz, co oznacza opuszczenie Jezusa przez uczniów i odarcie Go z szat. Wiernych zachęca się do adorowania Najświętszego Sakramentu.

## Wielki Piątek Męki Pańskiej

Według relacji Egerii, w tym dniu oddano się w Jerozolimie podczas drogi do Wieczernika, gdzie oddawano cześć kolumnie biczowania, tam wówczas przechowywanej razem z koroną cierniową. Potem była procesja do Golgoty. Tam biskup kładł na stole przed nim ustawionym relikwie drzewa Krzyża i tabliczkę (titulus), którą wierni, nachylając się, dotykali czołem i oczami, następnie całowali święte drzewo Krzyża. Ten obrzęd trwał od godziny ósmej do dwunastej, po czym następowała liturgia słowa trwająca trzy godziny. Najstarsza informacja dotycząca adoracji relikwii Krzyża w Rzymie pochodzi z VII wieku. Po liturgii słowa wszyscy adorowali i całowali Krzyż oraz przyjmowali Komunię Świętą. Na przestrzeni wieków liturgię rozpoczynano w różnych godzinach – od przedpołudniowych do wieczornych. Dziś podkreśla się, że liturgia Męki Pańskiej powinna się odbyć w godzinach popołudniowych lub wieczornych, ale nie po godzinie dwudziestej pierwszej.

W *Mszale rzymskiej dla diecezji polskich* z 1986 roku liturgia Wielkiego Piątku składa się z czterech części: liturgii słowa, adoracji Krzyża, Komunii Świętej i przeniesienia Najświętszego Sakramentu do grobu Pańskiego. W liturgii słowa są trzy czytania, psalm i modlitwa powszechna. Powinna być też krótka homilia. Istnieją dwie formy ukazania Krzyża. Kapłan stoi przed ołtarzem i odsłania Krzyż w trzech etapach, śpiewając: „Oto drzewo Krzyża”. Kapłan, duchowieństwo i wierni przechodzą procesjonalnie przed Krzyżem i oddają mu cześć przez przyklęknięcie lub ucałowanie. Druga forma ukazania Krzyża ma początek w drzwiach kościoła. Kapłan lub diakon bierze niezastłonięty Krzyż, niesie go w kierunku prezbiterium, zatrzymując się w pobliżu wejścia, pośrodku kościoła i przy wejściu do prezbiterium, śpiewając przy każdym zatrzymaniu się wezwanie: „Oto drze-

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do Otchłani; nie ma sprawowania Eucharystii. W tym dniu błogosławi się pokarmy wielkanocne.

wo Krzyża”. Potem odbywa się adoracja. Poleca się, aby Krzyż był wielki i piękny. Adoruje się tylko jeden Krzyż, gdyż domaga się tego prawdziwość znaku. Według *Missale Romanum* z 2002 roku celebrans może przed adoracją zdjąć ornat i obuwie, a podczas adoracji można śpiewać sekwencję *Stabat Mater*. Komunię Świętą od XIII wieku do 1956 roku przyjmował tylko celebrans. Z kolei grób Pański budowany jest w kościołach od X wieku, a zwyczaj ten przyjął się jedynie w niektórych krajach. Wystawienie w nim Najświętszego Sakramentu w monstrancji wprowadzono w wieku XVI. W Liście okólnym Kongregacji Kultu Bożego z 1988 roku zaznaczono, że w Wielki Piątek „Kościół, rozważając Mękę swojego Pana i Oblubieńca, wspomina swoje narodzenie z boku Chrystusa rozpiętego na Krzyżu i wstawia się za zbawienie całego świata”. Jest to dzień postu ścisłego.

W Wielką Sobotę Kościół trwa przy grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa oraz Jego zstąpienie do Otchłani; nie ma sprawowania Eucharystii. W tym dniu błogosławi się pokarmy wielkanocne.

### Niedziela Wielkanocna. Wigilia Paschalna

Do początku II wieku chrześcijanie świętowali zmartwychwstanie Pana w każdą niedzielę. Osobne Święto Paschy pojawia się w połowie II wieku. Kościoły Azji przyjęły datę Paschy żydowskiej w czternastym dniu miesiąca Nisan, a Kościół zachodni obchodził ją w niedzielę po 14 dniu Nisan. Na Soborze Nicejskim w 325 roku przyjęto datę Kościoła zachodniego. W 1582 roku w Kościele zachodnim przyjęto kalendarz gregoriański, natomiast Kościoły wschodnie pozostały przy kalendarzu juliańskim, stąd rozbieżności odnośnie do daty świętowania Paschy.

Obecnie celebrowanie Wigilii Paschalnej należy już do Niedzieli Zmartwychwstania i wyróżnia się w niej cztery części: obrzęd światła, liturgię słowa, liturgię chrzcielną i liturgię eucharystyczną. Msza Święta Wigilii stanowi szczyt Triduum Paschalnego. Liturgię sprawuje się w nocy; nie wolno jej rozpocząć przed zapadnięciem nocy, a należy zakończyć przed świtem dnia niedzielnego.

W liturgii światła jest poświęcenie ognia, przygotowanie paschału, procesja z paschałem i orędzie wielkanocne. Już w II wieku chrześcijanie zapalali w sobotę wieczorem lampy i składali Bogu dziękczynienie za światło. W IV wieku wprowadzono świecę paschalną i śpiewano orędzie wielkanocne (Exsultet), którego autorami i wykonawcami śpiewu byli diakoni. Oficjalne zatwierdzenie obrzędów związanych z paschałem dotyczyło diecezji sąsiadujących z Rzymem i nastąpiło za pontyfikatu papieża Zozyma (417–418). Do liturgii papieskiej te obrzędy weszły dopiero w X wieku. Nowy ogień rozpala się przed ceremoniami i oznacza on światło Bożej chwały i miłości. Paschał symbolizuje zmartwychwstałego Chry-



>> **Wielki Piątek** – centralnym punktem liturgii jest adoracja krzyża

stusa. Od średniowiecza wyjaśniano, że wosk oznacza ciało Chrystusa, knot Jego duszę, a płomień symbolizuje Jego Bóstwo. Paschał powinien być z wosku, co roku nowy i znacznej wielkości. Jest on niesiony w procesji od ogniska do prezbiterium. Niosący paschał zatrzymuje się trzykrotnie i za każdym razem śpiewa: „Światło Chrystusa”. Orędzie wielkanocne może śpiewać kantor, który nie jest diakonem. Na Wigilię lekcjonarz przewiduje dziewięć czytań. Liczbę czytań ze Starego Testamentu można zmniejszyć do trzech. Po homilii rozpoczyna się liturgię chrzcielną, która obejmuje litanie do świętych, błogosławieństwo wody chrzcielnej lub wody do pokropienia, odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i pokropienie ludu wodą święconą. Po Mszy Świętej można odprawić procesję rezurekcyjną, która jest uroczystym ogłoszeniem Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem do udziału w triumfie Zmartwychwstałego.



**o. Kazimierz  
Lijka OMI**

liturgista



ŻYCIE WIARĄ

# Quo vadis, Domine?

„Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3, 15).

źródło w słowie „petra” oznaczającym także skałę, opokę. To imię miało symbolizować jego przyszłe powołanie: „i na tej opoce zbuduję Kościół” (Mt 16, 18).

Piotr, który wówczas nazywał się Szymon, pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim i podobnie jak ojciec Jona (Jan) był rybakiem. Kiedy przystąpił do grona uczniów Jezusa, był już żonaty i miał dzieci. Tradycja apokryficzna uznaje, iż żoną Piotra była św. Perpetua, zaś św. Petronela jest wymieniana jako jego córka. Nie jest to jednak pewne. Jezus, przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, powołał dwóch rybaków, Szymona-Piotra i jego brata Andrzeja, aby stali się rybakami ludzi (por. Mt 4, 18-22).

Wiemy z relacji św. Mateusza, że: „Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, a jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A za kogo wy Mnie uważacie?». Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka], i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 13-19). Rozmowa odbyła się w cieniu góry Hermon i jest zapowiedzią prymatu Piotra: będzie on miał w rodzącym się Kościele Chrystusa szczególne miejsce, bo otrzyma dar przewodzenia.

Następnie Jezus zaczyna przygotowywać uczniów do przyjęcia wydarzeń paschalnych: zapowiedział im swoją mękę, śmierć, ale też zmartwychwstanie po

trzech dniach. Trudne do przyjęcia były to słowa, ale dla wzmocnienia ich wiary przed wyruszeniem do Jerozolimy zabrał Jezus Piotra, Jakuba oraz brata jego Jana na górę Tabor, gdzie byli świadkami tajemnicy mesjańskiej. „Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. [...] Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy tamci weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli” (Łk 9, 28-30, 34-36). Umacniani przez trzy lata takimi cudownymi znakami apostołowie, słabi ludzie jak my dzisiaj, jednak nie wytrzymali próby podczas wydarzeń paschalnych w Jerozolimie. Piotr w pewnym momencie zaparł się Jezusa (co mu Pan przepowiedział), uczniowie uciekli, a pod krzyżem pozostał tylko Jan Apostoł i Maryja. Ogromną siłę ma zapowiedziane zaparcie się Piotra – wyparł się on relacji z Nauczycielem, ale i ze wspólnotą. Żal przyszedł natychmiast, płacz i szukanie przebaczenia w oczach Jezusa. Tradycja mówi, że na

Radość ze  
zmartwychwstania Pana  
Jezusa i miłość do Niego  
przewyższają wszystkie  
te ludzkie upadki  
i uczniowie umocnieni  
w wierze przez Ducha  
Świętego poszli na cały  
świat, by głosić Dobrą  
Nowinę.



ZDJEŃCIE: PIOTR JANICKI

## Święty Piotr Apostoł – powołanie i działalność

„Z nastaniem dnia [Jezus] przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, któremu nadał imię Piotr; i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Goriłwy, Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą” (Łk 6, 13-16).

Święty Piotr jest apostołem, któremu poświęcono najwięcej miejsca w Ewangeliach. Już przy pierwszym spotkaniu Jezus nadał mu imię: „«Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr” (J 1, 42). Imię pochodzi od aramejskiego słowa „kefa”, czyli „skała, opoka”, a Piotr, po grecku Petros, ma

twary św. Piotra były głębokie bruzdy od łez, które wylewał, mówiąc o tym, że się zaparł Mistrza. Trzykrotnie wyznał swą miłość i wiarę: „Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham” (J 21, 15.16.17). Miłość pokonała grzech. Piotr usłyszał: „Paś baranki moje” – spełnia się zapowiedź przekazania prymatu. Wszystkie nakreślone przez Dzieje Apostolskie wydarzenia, w których pojawia się osoba Apostoła pokazują, że rzeczywiście odegrał on wyjątkową rolę w początkach Kościoła i niewątpliwie stał na czele całego kolegium Dwunastu.

### **Quo vadis, Domine? Męczeństwo Piotra**

Radość ze zmartwychwstania Pana Jezusa i miłość do Niego przewyższają wszystkie te ludzkie upadki i uczniowie umocnieni w wierze przez Ducha Świętego poszli na cały świat, by głosić Dobrą Nowinę.

Treść greckiego apokryfu, który przytaczam, dotyczy męczeńskiej śmierci Piotra Apostoła. Utwór powstał prawdopodobnie w Rzymie w IV lub V wieku i jest oparty na Nowym Testamencie, ale włączono w tekst lokalne tradycje.

„Nauczający w Rzymie Piotr zjednął sobie grono zwolenników, w tym kobiet, które pod wpływem jego nauk odmawiały współżycia z mężami. Do tych kobiet należały nałożnice prefekta imieniem Agrypa oraz żona Albinusa – przyjaciela cesarza. Z tego powodu Agrypa i Albinus chcieli zgładzić Piotra. Powziąwszy wiadomości o tym, uczniowie Piotra – na czele z Marcellusem – skutecznie przekonali go, aby opuścił Rzym. Wychodząc z Rzymu, Piotr spotkał Jezusa i zadał mu pytanie: «Panie, dokąd idziesz?». Po odpowiedzi Chrystusa, że ten idzie do Rzymu, by powtórnie zostać ukrzyżowanym, Piotr zawrócił i zgodził się na męczeńską śmierć z rąk Agrypy. Apostoł, nie czując się godny być ukrzyżowanym tak jak Jezus, poprosił o ukrzyżowanie głową w dół. Z krzyża udzielił ostatnich pouczeń i skonał. Po śmierci ukazał się Marcellusowi, który go pochował. Z kolei Neron pozbawił Agrypę urzędu za wykonanie wyroku bez zgody cesarza”.

Na pamiątkę tego spotkania, które pięknie opisał w swojej książce *Quo vadis* Henryk Sienkiewicz, w XVII wieku wzniesiono przy drodze Via Appia prowadzącej do Rzymu kościół Domine, quo vadis.

### **Doświadczenie radości też naszym udziałem**

Po męce i śmierci krzyżowej Jezus triumfuje jako zwycięzca nad mocami zła i śmiercią. Doświadczenie radości ze zmartwychwstania Pana Jezusa było udziałem jego uczniów, a dzisiaj jest również naszym. W swojej Ewangelii św. Jan tak to relacjonuje: „Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych” (J 20, 8-9). Poranek trzeciego dnia, kiedy naprawdę dociera do każdego z nich – a także do każdego z nas – że Chrystus zmartwychwstał, jest momentem, w którym czynimy krok dalej na drodze wiary. Jeżeli przyłgniemy z radością do Zmartwychwstałego, to nasze myśli, życie i działania będą kierować się ku zmartwychwstaniu i życiu wiecznemu. Historia Piotra rodzi w nas nadzieję i wiarę, że ufność w Boże przebaczenie wymazuje poczucie winy i potępienia.



**Teresa Krystyna  
Ciszewska**

Redaktorka  
„Królowej Pokoju”

## MIESZKAŃCY POPOWIC

# Kompas mojego życia

Piękno otaczającego nas świata, zwłaszcza przyroda, może być fascynacją od najmłodszych lat, a potem obiektem pracy zawodowej. Może być też powodem do szczęścia, kiedy potrafi się odbierać to piękno.

W życiu prof. Zbigniewa Jakubca, mieszkańca Popowic, niepoślednią rolę odgrywała też łaska Boża, pozostawiając w jego duszy tę wrażliwość na przyrodę.

### **Popowice pełne ptaków**

Na tym pięknym, pełnym zieleni wrocławskim osiedlu, bo takim są wrocławskie Popowice, Zbigniew Jakubiec zamieszkał w 1974 roku. Jak wspomina, osiedle było wtedy do połowy

zbudowane, a po pozostałej części biegały... kuropatwy. Osiedle powstało na terenie ogródków działkowych, więc taki widok był zupełnie normalny. Zdomowały się tutaj nowe, wcześniej nie występujące gatunki ptaków. Były one przedmiotem obserwacji Zbigniewa Jakubca, a część wniosków zawarł w książce „W ptasim świecie”, wydanej w 2019 roku. Jest on także współautorem publikacji „Ptaki



>> **prof. Zbigniew Jakubiec**

Wrocławia”, unikalnego wydawnictwa, prezentującego gatunki ptaków żyjące w naszym mieście na przestrzeni ostatnich 200 lat.

## Fascynacja przyrodą

W przypadku prof. Jakubca zainteresowanie przyrodą pokrywa się z pracą zawodową, a także pracą naukową. W 1964 roku ukończył Wydział Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1987 roku obronił pracę doktorską. Był także pracownikiem Leśnego Zakładu Doświadczalnego Akademii Rolniczej w Poznaniu z siedzibą w Siemianowicach (1964–1965), pracownikiem Instytutu Zoologii i Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu Wrocławskiego (1965–1972), a od roku 1972 pracownikiem Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, Stacja Dolnośląska we Wrocławiu. Od 2006 roku prowadził wykłady w Katedrze Ochrony Przyrody na Wydziale Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego już jako profesor nadzwyczajny. Od 2010 roku jest na emeryturze.

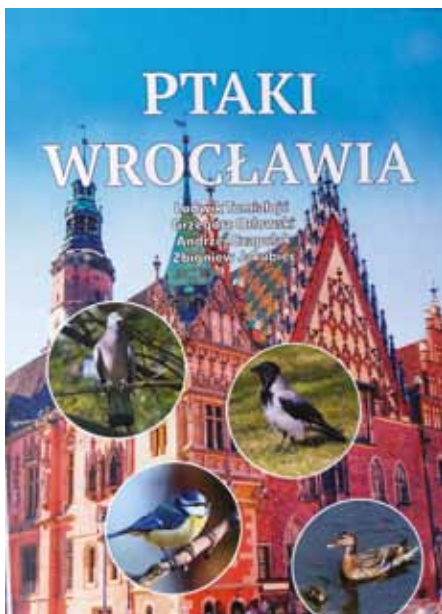
W pracy naukowej i badawczej Pan Profesor zajmował się niedźwiedziami brunatnymi. Jest autorem ponad 150 publikacji naukowych, wśród nich *Niedźwiedź brunatny Ursus arctos L. w polskiej*

Uważam się za człowieka szczęśliwego dzięki temu, że mówi do mnie całe bogate otoczenie, że potrafię odbierać i rozumieć to, co nas otacza. Życie tak realizowane staje się o wiele bogatsze, niż ograniczone do codziennego zabiegania o podstawowe sprawy.

części Karpat, wydanej w 2001 roku. Była ona jego pracą habilitacyjną. W sferze zainteresowań prof. Jakubca jest również ornitologia, zwłaszcza problemy liczebności i ochrony bociana białego. Prowadził badania ilościowe ptaków w środowiskach miejskich i w lasach górskich, a w 1973 roku na Spitsbergenie. Wspomnienia z tej wyprawy są do dziś w jego pamięci wciąż żywe.

## O park narodowy

Działalność naukowa prof. Jakubca miała i ma obecnie także wymiar bardzo



praktyczny – albo szumnie mówiąc – społeczny. Otóż w 2008 roku w ramach Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura”, którego Pan Profesor jest aktywnym działaczem, złożony został wniosek o utworzenie Parku Narodowego „Stawy Milickie”. Zapisano w nim: „Za włączeniem do Parku całego Gospodarstwa Rybackiego, a nie tylko obecnego rezerwatu, stanowiącego ok. 60% jego powierzchni, przemawia to, że stawy znajdujące się poza granicami obecnego rezerwatu nie tylko że nie ustępują pod względem wartości przyrodniczych tym w rezerwacie, ale w niektórych wypadkach nawet je przewyższają pod względem różnorodności biologicznej – np. stawy kompleksów Krośnice, Żelezniki i Goszcz”.

Ostatnio do tematu powróciło Ministerstwo Klimatu i Środowiska zainteresowane tym projektem. Jest więc szansa na podjęcie prac zmierzających do nadania temu obszarowi statusu parku narodowego. Wszak zapewnienie optymalnych warunków egzystencji istniejącym siedliskom przyrodniczym, a także zamieszkującym je cennym i rzadkim gatunkom roślin i zwierząt jest zadaniem na pokolenia.

## W opozycji

Profesor Z. Jakubiec, w swojej biografii ma piękną kartę działalności opozycyjnej. W latach 80. XX wieku od początku sierpniowych strajków w 1981 roku był doradcą załóg pra-

cowniczych przy zakładaniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, działał też w ramach Biura Interwencyjnego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego, Zarządu Regionu Dolny Śląsk. W latach 1982–1989 współpracował z „Solidarnością Walczącą”, a także od 1982 roku działał w Arcybiskupim Komitecie Charytatywnym we Wrocławiu, który pomagał internowanym i ich rodzinom.

Publikował także w „Tygodniku Solidarność”, skąd przywołuje tekst prezentujący skandaliczne praktyki panujące w Zakładzie Poprawczym w Sadowicach (Z. Jakubiec, *Zakłady poprawcze. Resocjalizacja czy demoralizacja?*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 27, s. 13).

## Wiara czyli kierunek

Kiedy spytałem, czym dla niego jest wiara, prof. Jakubiec po chwili namysłu odpowiedział: „Wiara jest dla mnie kompasem mego życia, tak bym to nazwał. Kiedy teraz analizuję lata przeszłe od dzieciństwa, Łaska Boża, bo nie można tego inaczej określić, powodowała, że nigdy tej wiary nie straciłem. Raz było lepiej, raz było gorzej, no jak to w życiu, ale ta wiara, Ewangelia były i pozostaną – oby na zawsze – głównym kierunkiem mojego życia. Modłę się codziennie, odkrywam piękno modlitwy. To są takie moje osobiste kontakty ze Stwórcą, z Panem Bogiem”.

Drogę życiową profesora Zbigniewa Jakubca, znakomicie sumują jego słowa ze wstępu do książki „*W ptasim świecie*”: „Uważam się za człowieka szczęśliwego dzięki temu, że mówi do mnie całe bogate otoczenie, że potrafię odbierać i rozumieć to, co nas otacza. Życie tak realizowane staje się o wiele bogatsze, niż ograniczone do codziennego zabiegania o podstawowe sprawy. Chciałbym, aby zwrócenie uwagi na te proste zasady przyczyniło się do wzbogacenia życia wielu ludzi, często niezdających sobie sprawy z tego, jak fascynujący jest świat, który nas otacza”.



**Tomasz Kapłon**

Redaktor „Królowej Pokoju”,  
popowicewroclaw.pl

# Edukacja dzieci jest w rękach rodziców

Wiele emocji budzą obecnie zmiany zapowiadane w szkołach, takie jak perspektywa zniknięcia lekcji religii ze szkolnych klas, odchudzenie programu nauczania, usunięcie z kanonu lektur dzieł należących do klasyki naszej literatury i wprowadzenie edukacji zdrowotnej z elementami edukacji seksualnej.



ZDJEĆCIE: PIXEL-SHOT

Choć obawy wielu rodziców nie są bezpodstawne, dobrze jest pamiętać o tym, że zawsze bez względu na okoliczności rodzina ma znaczny wpływ na edukację dzieci. To przecież rodzice i dziadkowie podsuwają dzieciom ciekawe książki, które warto przeczytać, opowiadają o bohaterach, którym należą się pamięć i szacunek, dzielą się swoją wiarą, zainteresowaniami. Są też rodziny, również mieszkające na terenie naszej parafii, które decydują się na to, by obowiązek szkolny realizować całkowicie poza szkołą i przejmując na siebie odpowiedzialność za wykształcenie swoich dzieci, prowadzą edukację domową.

Edukacja domowa staje się w Polsce coraz bardziej popularna. Jest realizowana na różne sposoby, ale zazwyczaj to jeden z rodziców (czasem oboje) angażuje się w nauczanie własnych dzieci. Dzieci objęte są opieką szkoły, która wspomaga rodziców w procesie edukacji oraz raz w roku przeprowadza egzaminy ze wszystkich głównych przedmiotów. Realizacja programu nauczania zależy już wyłącznie od kreatywności rodziców i dzieci.

Rodziny decydują się na edukację domową z wielu różnych względów: na przykład dla niektórych istotne są kwestie światopoglądowe, rodzice chcą mieć wpływ na to, jakie lektury czytają dzieci, jakie treści są omawiane na lek-

cjach, jakie postawy promowane. Inni obawiają się przemocy w szkole, są też dzieci szczególnie wrażliwe, dla których uczęszczanie do szkoły wiąże się z dużym stresem.

Edukacja domowa daje przede wszystkim wolność, uczy odpowiedzialności, pomaga wyjść ze schematycznego myślenia 3 x Z (zakuć, zdać, zapomnieć). Pozwala wybrać, czy chcemy skupiać się na wszystkich przedmiotach, czy naukę niektórych ograniczyć do wymaganych podstaw, a zyskany w ten sposób czas przeznaczyć na rozwijanie zainteresowań.

**Jako mama ucząca własne dziecko w domu muszę przyznać, że jest to zajęcie bardzo wymagające i pracochłonne...**

Jako mama ucząca własne dziecko w domu muszę przyznać, że jest to zajęcie bardzo wymagające i pracochłonne, a ponieważ pracuję również zawodowo, prowadzenie edukacji domowej jest ogromnym wyzwaniem, czasem wiąże się z dużym stresem i pozostawia mi bardzo niewiele wolnego czasu. Z drugiej jednak strony wspaniale jest obserwować, jak rozwija się moje dziecko, jakie robi postępy, jak pokonuje własne ograniczenia. Nie jest idealnie, musimy uczyć się współpracy, osiągania kompromisów, akceptowania własnych niedoskonałości, zarówno uczeń, jak i nauczyciel muszą pracować nad swoim charakterem, cierpliwością.

Nie jest moim celem namawianie rodziców na wdrażanie edukacji domowej. Warto jednak pamiętać, że to właśnie rodzice są pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami dziecka. Oni przekazują dziecku swoje wartości, pomagają odkrywać pasje. Patrząc z tej perspektywy, żadna reforma szkolnictwa nie stanowi zagrożenia, którego nie da się ominąć, a zainwestowanie swojego czasu (choć mamy go tak niewiele) w edukację dziecka buduje szczególną więź i daje wiele radości.



**Anna Clancy**

Parafianka,  
koordynator inicjatywy



ZDJEŃCIE: GRINVALDS

ŻYCIE DUCHOWE

## Rozmodleni różańcem

Modlitewna Wspólnota Żywego Różańca ma swoje oddziaływanie na styl życia. Gdy się zaczyna przyciągać z różańcem, to widzi się inaczej swoje miejsce i zadania.

Już po jakimś czasie odkrywa się ogromne bogactwo, wartość modlitwy z Maryją: „Patrząc z perspektywy mojego podeszłego wieku, kiedy nie zawsze mogę uczestniczyć w spotkaniach, nie czuję się osamotniona. Mam świadomość, że przynależę do wspólnoty Żywego Różańca. Uczestnicząc we wspólnej modlitwie i odmawiając jedną z wyznaczonych tajemnic, przyczyniam się do tego, że zostaje odmówiony cały różaniec, który rozkwita jak róża, a ja jestem jednym z jej dwudziestu płatków dla Maryi”. Tak wzruszająco pisze pani Teresa, wieloletnia zeltorka z Żywego Różańca.

Pani Prezes Żywego Różańca dodaje: „Byłam przed czterdziestymi urodzinami, kiedy do mojej świadomości dotarło, że trzeba się modlić nie tylko za swoją rodzinę, ale za cały świat. Maryja w wielu objawieniach zawsze

prosi, aby się modlić na różańcu. Czytałam też książki ze świadectwami osób, którym modlitwa różańcowa bardzo pomogła w ich problemach. Trochę bałam się zadeklarować, że tak do końca życia już zawsze będę odmawiała jedną dziesiątkę różańca, bo przecież mogą przyjść jakieś sprawy, wyjazdy i zapomnę czy nie będę miała siły, a tymczasem modlitwa przemienia serce, działa w ten sposób, że od jednej dziesiątki dziennie teraz modlę się dużo więcej, bo jest tylu ludzi, którym trzeba pomóc, a Pan Bóg jest taki dobry, że chcę Go uwielbiać i odpowiadać na prośby naszej najlepszej Matki Maryi. – mówi Joanna Pezda.

Dobrze znana pani Genowefa Górna zachęca: „Z Jezusem i Maryją przez życie! Zaproś Królową Różańca Świętego do swojego domu.

W naszej parafii od bardzo dawna

Żywy Różaniec to międzynarodowy ruch religijny założony w XIX w. przez Pauline-Marie Jaricot. Ma charakter modlitewny, a jego celem jest wspomaganie misji. Uczestnictwo w Żywym Różańcu polega na przynależności do grupy zwanej różą. Każda osoba z róży przez miesiąc odmawia jedną z tajemnic różańcowych. Pierwotnie róża liczyła 15 osób, obecnie zaś – po modyfikacji różańca przez Jana Pawła II – 20 osób.

odmawiamy w dni powszednie o 8.30 w kościele św. Jerzego różaniec fatimski w intencjach: 1. Za Ojca świętego i Kościół, 2. O pokój na świecie, 3. O nawrócenie grzeszników, 4. O powołania kapłańskie i zakonne, 5. Dowolne np. za rodziny. Po Mszy o 9.00 śpiewamy *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP*, a w Wielkim Poście *Godzinki o MB Bolesnej*.

Prosimy, czas nagli, różyczki odlatują do nieba – zastępstwa potrzeba do Żywego Różańca i Nieustającego Różańca, który odmawiamy w czterdziestym dniu każdego miesiąca, o wyznaczonej godzinie.

Nieustający Różaniec w naszej parafii zapoczątkowała śp. Renata Chodorowska w 2017 roku”.

Zachęcamy do włączenia się w nurt modlitwy i zapraszamy do modlitewnej Wspólnoty Żywego Różańca.



**o. Wiesław  
Przyjemski OMI**

Wikariusz, opiekun  
Wspólnoty Żywego Różańca



KONFERENCJA – INSPIRATOR MAŁŻEŃSKI

## Dar przyjaźni

20 kwietnia 2024 roku w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju na wrocławskich Popowicach odbędzie się wydarzenie dla małżeństw organizowane w ramach projektu „Inspirator Małżeński”. Czego możecie się na nim spodziewać?



ZDJEĆIE: ARCH. RODZINY GOMUŁKÓW

>> **Inspirator Małżeński** – Małżeństwo Moniki i Marcina Gomulków podzieli się doświadczeniem życia małżeńskiego i sakramentalnego

Projekt „Inspirator Małżeński” został zapoczątkowany w 2023 roku przez Magdalenię i Tomasza Trenków, aby inspirować małżeństwa do życia w pełni, ponad codziennością. Tegoroczny temat „Dar przyjaźni” został wybrany ze względu na zmieniający się świat i rzeczywistość, która stawia przed nami nowe zadania.

Ostatnie lata obfite są w wydarzenia, które mocno zachwiały naszą codziennością. Izolacje i niepokoje co do przyszłości ujawniają wiele lęków, ale problem osamotnienia i braku przyjaźni rozwija się w naszym społeczeństwie już od dawna. Dziś już ponad 40% mieszkańców dużych miast odczuwa samotność. Problem nie znika po zawarciu związku małżeńskiego. Czasem wręcz po ślubie wyzwania codzienności sprawiają, że rodziny całkowicie izolują się od kontaktów zewnętrznych przytłoczone obowiązkami. Dlaczego

**Ksiądz Mirosław Maliński „Malina” jest znanym wrocławskim duszpasterzem akademickim, który na co dzień ma swoją siedzibę w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”.**

jednak warto walczyć o przyjaźnię pośród brudnych pieluch, sprzątaniny, pracy i dbania o własną rodzinę? Gdzie szukać swoich sprzymierzeńców? Temat przybliży nam i rozjaśni własną wiedzą i doświadczeniem zaproszeni prelegenci.



Ksiądz Mirosław Maliński „Malina” jest znanym wrocławskim duszpasterzem akademickim, który na co dzień ma swoją siedzibę w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego „Maciejówka”. Jest związany z ruchem wspólnoty „Spotkania Małżeńskie”, założył portal i wydawnictwo „2ryby.pl”. O przyjaźni i samotności nagrał audiobook, w którym opowiada, inspirowany rozważaniami ks. Krzysztofa Grzywocza, jak odnaleźć i pielęgnować prawdziwą przyjaźń.

Monika i Marcin Gomulkowie są autorami projektu „Początek Wieczności”, prowadzą liczne warsztaty i rekolekcje oraz są autorami książki O miłości dla początkujących. Inspirują do życia w pełni, zarażając radością, pokazując, że można budować prawdziwe relacje oparte na Chrystusie. Od lat dzieli się swoim świadectwem i doświadczeniem prawdziwych spotkań międzyludzkich.

Po konferencjach czeka nas koncert duetu „Jedno Ciało”. Lena i Maciej Durlakowie tworzą muzyczny duet, który dzięki swej twórczości zabiera słuchaczy w obszar małżeństwa sakramentalnego i wiary. Sami o sobie piszą: „Dźwiękami głosimy, że małżeństwo, choć nie jest wolne od trudności, może być niesamowitą przygodą na całe życie. Promujemy Miłość! Rozpalamy nadzieję!”

Zwierzchniem wydarzenia będzie spotkanie z Największym Przyjacielem w Eucharystii, której oprawę muzyczną zapewni zespół BŁOGOSfera.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem honorowym Arcybiskupa Józefa Kupnego Metropolity Wrocławskiego. Będzie nam bardzo miło spotkać się razem z wami już w kwietniu!



**Tomasz Trenka**

Organizator wydarzenia „Inspirator Małżeński”



ZDJĘCIE: AMELIA ANTONIUK

## KURS ALPHA

# Od młodych dla młodych

Młodzież wspólnoty „Lew Judy” zaprasza na Kurs Alpha – cykl 10/11 spotkań zgłębiających wiarę. Tym razem zajęcia przeznaczone są dla ludzi młodych w wieku od 17–26 lat.

7 marca o godzinie 18.30 w salce numer 10 rozpoczął się kurs Alpha, przeznaczony dla młodych w przedziale wiekowym od 17 do 26 lat.

Prowadzony przez młodzież ze wspólnoty „Lew Judy”. Kurs Alpha to cykl dziesięciu „spotkań wyjaśniających podstawy wiary chrześcijańskiej. Każde spotkanie podejmuje inny temat dotyczący wiary i daje możliwość dyskusji. Alpha jest prowadzona na całym świecie” (Alpha Polska). Spotkanie otwarte jest dla osób, które nie miały jeszcze do czynienia z wiarą chrześcijańską, ale także dla tych, które chcą

>> **Wrocław** – Integracja młodzieży ze wspólnoty „Lew Judy”

Osoby zainteresowane Kursem Alpha dla młodzieży prosimy o kontakt przez stronę [www.lewjudy.pl](http://www.lewjudy.pl).

swoją wiarę pogłębić. Każdy jest mile widziany!

„Każda Alpha jest trochę inna, choć są trzy elementy, które pojawiają się zawsze: posiłek, wykład i dyskusja” (Alpha Polska).

Od 7 marca młodzi będą poznają się wzajemnie i spędzają czas przy posiłku w rodzinnej, bezpiecznej atmosferze, nawiązując cenne relacje, przeprowadzając ciekawe rozmowy.

Słuchają interesujących i budujących wykładów. Gdy tylko treści wzbudzają refleksję, dzielą się nimi w małych grupkach.

Młodzi stopniowo poznają podstawy chrześcijaństwa w każdy czwartek.

Alpha nie jest niczym nowym dla wspólnoty „Lew Judy”, ponieważ prowadzi ona kurs Alpha dla dorosłych od 20 lat. Jakiś czas temu organizowała także kursy dla młodych przygotowujących się do sakramentu bierzmowania. Jednak w przypadku obecnego kursu Alpha wyjątkowe jest to, że młodzi ze wspólnoty podjęli taką inicjatywę i zdecydowali, że przeznaczony jest dla każdej chętnej młodej osoby.

Ze względu na to, że to pierwszy „alphowy” kurs organizowany przez młodzież wspólnoty, jest to dla nich nie lada wyzwanie, którego jednak z radością i wielką chęcią się podejmą.

Zapraszamy serdecznie! Do zobaczenia!



**Natalia Rotte**

Wspólnota „Lew Judy”

ODNOWA KOŚCIOŁA

# Synod Archidiecezji Wrocławskiej

Doświadczyć spotkania Boga we wspólnocie Ludu Bożego przez rozeznanie, przemyślenie i przeorganizowanie struktur kościelnych dla odnowy wiary i owocnej misji. Duch prowadzi nas, by zarysować wizję Kościoła, która pozwoli wyprzedzać nadchodzące wydarzenia.



ZDJEŃCIE: SYNODWROCŁAW.PL

>> **Wrocław** – Spotkanie synodalne przy katedrze

Poproszono mnie, żebym napisał, dlaczego Synod Archidiecezji Wrocławskiej uważam za ważne wydarzenie, w które warto się zaangażować. Nawróciłem się jako młody człowiek w 1993 roku. Doskonale pamiętam klimat lat 90. ubiegłego wieku w polskim Kościele. Z jednej strony Kościół pielgrzymek papieskich, masowych spotkań, tłumów na niedzielnych mszach. Z drugiej strony rodzące się wspólnoty, ruchy katolickie, wielkie przebudzenie, poczucie wiosny. Była jednak i trzecia strona, ta ciemniejsza. To powoli, ale nieubłaganie postępujące odchodzenie od wiary, zwłaszcza młodych ludzi. To opór i niechęć, z którymi rodzące się wspólnoty spotykały się ze strony części hierarchów kościelnych, a jeszcze częściej ze strony księży proboszczów, co niejednokrotnie prowadziło do wielu dramatycznych sytuacji, gaszenia Ducha czy nawet odejść z Kościoła, rozłamów.

Patrząc na to z perspektywy 30 lat, możemy odnieść wrażenie, że dzisiaj ta

ciemna strona wygrywa. Mamy obecnie ogromny kryzys w Kościele. Polska młodzież masowo porzuca praktyki religijne (jesteśmy pod tym względem na pierwszym miejscu na świecie). Są pustki w kościołach, seminariach, na lekcjach religii. Rekordy popularności biją antykatolickie filmy, piosenki. Można długo przytaczać przykłady...

Czy jest dla Kościoła w Polsce, w Europie jakaś nadzieja? Większość socjologów uważa, że nie. Ale Bóg jest Panem historii. Wierzę, że On to wszystko przewidział i ma plan naprawy. Istotnym elementem tego planu są wspólnoty, które On sam powołał, budował, przeprowadzał przez kryzysy – przez 20, 30, 40 ostatnich lat. To tu, we wspólnotach, takich jak „Lew Judy”, tętni życie Kościoła. Historia zatoczyła koło. Dzisiaj wspólnoty nie muszą walczyć o przetrwanie, udowadniać, że są Kościołowi potrzebne, ale sam papież prosi ruchy Odnowy, aby dzieliły się darem chrztu w Duchu Świętym

z całym Kościołem. Ksiądz proboszcz prosi naszą wspólnotę o pomoc w organizacji misji świętych. A księża biskupi proszą o zaangażowanie w synod diecezjalny. Biskup Andrzej Siemieniecki zachęcał do tego osobiście na naszych rekolekcjach w Gródku, a wraz z biskupem Maciejem prosili o to na spotkaniu liderów w Bardzie.

Od ponad czterech lat jestem członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej (wraz z Tomkiem Piechnikiem z „Hallelujah” reprezentujemy tam ruchy Odnowy Charyzmatycznej z naszej Archidiecezji) i obserwuję z bliska troskę naszych pasterzy o odnowienie życia wiary. Widzę, że środowiska wspólnot i ruchów kościelnych są bardzo szanowane i pokłada się w nas duże nadzieje na to, że będziemy hojni w dzieleniu się tym darem, który posiadamy. Wrocławskie wspólnoty zostały zaproszone do czynnego udziału m.in. w synodzie diecezjalnym. Członkowie wspólnot są zachęceni do uczestnictwa w parafialnych grupach synodalnych. Diakonie muzyczne i modlitewne do prowadzenia cotygodniowych modlitw za synod i comiesięcznych spotkań międzydekanalnych.

Jaki jest sens tego synodu, tych wszystkich spotkań i inicjatyw? Osobiście nie przypuszczam, żeby wypracowane na synodzie dokumenty czy ustalenia miały jakieś kluczowe znaczenie dla Kościoła. Ale te spotkania są unikalną możliwością, aby nasz lokalny Kościół nas poznał. Żeby księża i wierni zobaczyli ludzi, którzy mają żywą wiarę, którą chcą się dzielić, żeby doświadczyli wspólnej, charyzmatycznej modlitwy. To może brzmieć banalnie, ale po trzech spotkaniach, które poprowadziliśmy w Henrykowie, widzieliśmy poruszenie w uczestnikach. Duża część z nich po raz pierwszy usłyszała pieśni pełne Ducha i modlitwę spontaniczną. Pytali nas, kim i skąd jesteśmy, gdzie można przyjść na nasze spotkania. Najprościej ujmując sprawę: nasz lokalny, wrocławski Kościół nas potrzebuje! W glinianych naczyniach naszych wspólnot Bóg przechował skarb na trudne czasy, jakie nadeszły. I tylko od nas zależy, czy zechcemy podzielić się nim z innymi, czy poprzestaniemy na samozadowoleniu z tego, co mamy. A z wiarą jest jak z miłością: im bardziej ją rozdajesz, tym masz jej więcej.



**Adam Tomaszewski**

Wspólnota „Lew Judy”

Z parafią ojców oblatów „Cantilena” związana jest od 1994 roku, swoim śpiewem ubogaca najważniejsze wydarzenia liturgiczne i parafialne.

Chór „Cantilena” został założony w 1966 roku przez pana Marka Zborowskiego, długoletniego śpiewaka chórów, m.in. „Cantores Minores Wratislavienses”, inicjatora powstania wielu wrocławskich zespołów. Przez ponad 50 lat „Cantilena” stała się rozpoznawalną „marką” na muzycznej mapie Wrocławia i Polski. Chór koncertował w wielu zakątkach świata i ma za sobą wielką liczbę koncertów, został zauważony i doceniony na różnych festiwalach. W roku 2007 uhonorowano go medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Chór jest inicjatorem cyklu koncertowego „Spotkania Muzyczne u oblatów”, współorganizował Międzynarodowy Festiwal Muzyki Chóralnej „Wratislavia Sacra”. Repertuar „Cantileny” jest bardzo bogaty i różnicowany: obejmuje muzykę od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych, zarówno sakralną, jak i największe „świeckie” przeboje. Szczególne miejsce w repertuarze zajmuje program pieśni patriotycznych oraz muzyka cerkiewna. Pod dyrekcją Krzysztofa Teodorowicza dwukrotnie zdobyli główną nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, ku zaskoczeniu samych braci prawosławnych.



>> Popowice – występ kameralnego chóru Cantilena

## MUZYKA

# Przygoda z muzyką

Można ich usłyszeć podczas najważniejszych uroczystości parafialnych. Swoim śpiewem ubogacają liturgię i zwracają nasze myśli ku Bogu. Chór „Cantilena” od lat działa przy naszej parafii i zaprasza w swoje szeregi kolejnych panów!

Z parafią ojców oblatów „Cantilena” związana jest od 1994 roku, swoim śpiewem ubogaca najważniejsze wydarzenia liturgiczne i parafialne. Zaczęło się to 8 października 1994 roku. Wówczas o. Mieczysław Hałaszk, ówczesny proboszcz, zaprosił chór do wykonania śpiewów liturgicznych na Mszy św. podczas uroczystego poświęcenia kościoła. Do dzisiaj współpraca układa się rewelacyjnie. W bibliotece mamy zabezpieczony duży zbiór nut chóru i chyba życia nam zabraknie, żeby go wyśpiewać – mówi Edward Koziarzewski.

Członkowie chóru – obecnie pod dyrekcją Mikołaja

Szczęsnego – zapraszają do współpracy panów, którzy chcieliby śpiewać. Nie ma ograniczeń wiekowych, zaproszeni są i młodszy, i starsi.

– Proszę się nie bać, że w chórze są sami muzycy. Jesteśmy pasjonatami, nie profesjonalistami. Każdy z nas jest osobą, która kiedyś musiała zacząć i wszystkiego się nauczyć – zachęca pan Edward.

– A tak naprawdę uczymy się bez przerwy, bo na tym właśnie polega praca chó-

ru: na ciągłym uczeniu się i doskonaleniu. I na tym też polega amatorskość naszego zespołu – amator to miłośnik. To ten, kto lubi śpiewać i robi to dla przyjemności – przekonuje Robert Maniak. I dodaje, że chór to nie tylko ćwiczenia i próby, ale koncerty w całej Polsce i różnych częściach świata, a także możliwość poznania wielu wspaniałych osób. – To jest fantastyczna przygoda! – zapewnia.



**Magdalena Lewandowska**

Redaktorka  
„Królowej Pokoju”

MISJE

## Sakiewka misyjna

Misjonarze Oblaci M.N. z Prokury misyjnej we współpracy z przyjaciółmi misji zaproponowali na początku Wielkiego Postu podjęcie inicjatywy „Sakiewka Misyjna”.



>> **Sakiewka misyjna** – misyjna inicjatywa pomocowa

„Jeden duch i jedno serce ożywiają wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4, 32-35).

### Litość dla potrzebujących

Jałmużna to jest znane słowo, lecz utraciło swój początkowy sens we współczesnym świecie. Bardziej teraz rozumiane jest jako datek, darowizna, czyli jakaś część naszego materialnego dorobku, który oddajemy bez chęci odwzajemnienia, aby obdarowana osoba czy grupa mogła to spożytkować na zaspokojenie swoich potrzeb. Zazwyczaj osoby te funkcjonują na granicy między godnym życiem a niejednokrotnie śmiercią czy często dużym uszczerbkiem na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Powróćmy do pierwotnego źródła słowa. W języku polskim pojawiło się jako zapożyczenie z języka czeskiego – „almužna”, a to z kolei ma swoje korzenie w greckim słowie „eleēmosúnē” i znaczy tyle co litość.

**Rezygnacja z jednej drobnej rzeczy czy zachcianki będzie ogromnym darem dla innej osoby, a zawartość oddana ze szczerym sercem być może u kresu naszego życia stanie się naszym ratunkiem.**

**Spotkania przyjaciół misji odbywają się w III niedzielę miesiąca**

### Dostrzec potrzebujących

Tegoroczna wielkopostna inicjatywa „Sakiewka Misyjna” organizowana przez Prokurę Misyjną ma nam przypomnieć o jednym z dzieł miłosierdzia, jakim jest litość – jałmużna – nad tymi, którzy są w dużo gorszej sytuacji od nas samych i potrzebują naszego wsparcia, mimo że o nie często nie proszą. Potrzeba wielu ludzi o wrażliwych sercach, by dostrzegli potrzebę drugiego człowieka tam, gdzie jej nie widać, potrzebę, która nie woła na ulicach, lecz w skrytości wylewa łzy nad niedolą swoją oraz swoich bliskich.

### Udoskonalenie

Znane jest zdanie: „Gdybyś poświęcił 15 minut dziennie na doskonalenie jednej umiejętności, to robiłbyś to częściej niż pozostałe 8 miliardów ludzi”. Gdyby je przełożyć na materialny aspekt naszego życia, znaczyłoby ono, że wystarczy oddać niewielką część ze „swojego” – niech to będzie przysłowiowy „wdowi grosz” – to razem jako wspólnota jesteśmy w stanie pomóc wielu. Historia wielokrotnie to potwierdziła, poczynając od wspólnot chrześcijańskich w pierwszych wiekach aż do dzisiaj. Sami uczestniczyliśmy i nadal organizujemy ogromną pomoc dla ofiar wojny za wschodnią granicą. Tego nie dokonała jakaś osoba – to zrobiliście Wy i nikt inny. Niech oddawane sakiewki będą pełne na miarę możliwości każdego z Was, ale niech wrócą wszystkie. Rezygnacja z jednej drobnej rzeczy czy zachcianki będzie ogromnym darem dla innej osoby, a zawartość oddana ze szczerym sercem być może u kresu naszego życia stanie się naszym ratunkiem. Pamiętajmy, że czasami okazje, których się nie spodziewaliśmy, są tymi, na które czekamy, a dobry Pan Bóg nigdy nam tego nie zapomni.

W trakcie obchodów Triduum Paschalnego i Wielkanocy sakiewki będą zebrane i przekazane Prokurze Misyjnej jako wsparcie dla dzieł misyjnych prowadzonych przez Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Do zobaczenia przy pustym grobie Pańskim. Z Panem Bogiem.

autor:  
Przyjaciółka misji

ŻYĆ WIARĄ WE WSPÓLNOŚCIE

# Trwać w winnym krzewie

Nasze trwanie to codziennie życie małżeńskie, rodzinne, wspólnotowe i zawodowe - bycie bezinteresownym darem dla siebie nawzajem i drugiego człowieka.

„Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. [...] Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15, 1-4.9-11).

Dla nas te słowa są pięknym przykładem, jak i dlaczego nie wstydzić się Jezusa. Jesienią tego roku będziemy świętować 29. rocznicę ślubu. Mamy dwóch synów: Michała i Macieja. Dziękujemy Dobremu Bogu za łaskę życia w wierze katolickiej.

Należymy do wspólnoty „Umiłowany i Umiłowana”, która w duchu Ewangelii daje nam możliwość pogłębiania osobistej zażyłości z Jezusem Chrystusem, budowania głębi w relacjach w małżeństwie i w życiu rodzinnym. Trudno

sobie wyobrazić, jakimi małżonkami i rodzicami byłibyśmy bez Jezusa Chrystusa. Dlatego budząc się i witając nowy dzień, mamy świadomość, że nie jesteśmy sami, mamy Ojca, który nas umiłował. Nasz dzień zaczynamy od czytania Żywego Słowa (rozważania i modlitwy na każdy dzień, oparte na czytaniach mszalnych). Słowo żyje w nas i wierzymy, że cokolwiek przyniesie dzień to Opatrzność Boża czuwa. Staramy się, aby w sercu gościł pokój, radość i nadzieja. Każdy dzień przeżywamy jako dar; szczególnie odczuliśmy to w dobie pandemii, która pokazała, jak kruche może być zdrowie i życie.

W moim życiu zawodowym, a jestem pielęgniarką, wiara pomaga mi w rozmowach z rodzicami śmiertelnie chorych dzieci. Mam siłę pielęgnować i leczyć ich pociechy, robię im krzyżyk na czole ze słowami: „Niech Cię chroni moc Chrystusa Zbawiciela”. Tymi samymi słowami błogosławimy nasze dzieci, modlitwą dziękujemy za posiłek, modlimy się przed podróżą, stajemy do Apelu Jasnogórskiego, w mieszkaniu mamy wiele symboli religijnych. Krzyż, Matka Boża Jasnogórska i obrazek wspólnotowy zajmują centralne miejsce w mieszkaniu. Oczywiście nie



>> Wrocław – Edyta i Krzysztof Budowie z synami

brakuje też obrazu Jezusa Miłosiernego i Jana Pawła Wielkiego, ale tak naprawdę liczy się to, co jest w sercu.

**Chcemy trwać w Jezusie, aby rzeczywiście był w naszym życiu na pierwszym miejscu, nie tylko od święta.**

Każdego dnia chcemy przynosić owoce. Z dnia na dzień pracujemy nad własnymi słabościami i naszych dorosłych już synów. Konsekwentnie i wytrwale porządkujemy swoje życie rodzinne, osobiste i zawodowe. Odrzucamy i wyrzucamy suche latorośle.

Chcemy trwać w Jezusie, aby rzeczywiście był w na-

szym życiu na pierwszym miejscu, nie tylko od święta. Myślę, że życiem przez czynki musimy pokazywać, że nie wstydzimy się Jezusa, dlatego wrosliśmy jak latorośle w naszą obłacką parafię. Żyjemy jej życiem w dużych i małych wydarzeniach. Zresztą to takie miłe, gdy ludzie z parafii uśmiechają się do siebie, nie są sobie obcy. Tworzymy żywy Kościół. Jednak w dzisiejszych czasach, gdy Kościół katolicki jest prześladowany, trzeba mieć odwagę stawać w obronie Jego wartości, bronić swoją postawą życiową, a czasami pokornym milczeniem, aby nie rzucać pereł przed wieprze.

Panie Jezu przez wstawiennictwo Twojej Matki Maryi prosimy, abyś Ty nigdy nie wstydzisz się za nas. I dziękujemy, że jesteś z nami, aż do skończenia świata.

Edyta i Krzysztof Budowie



### Warto przeczytać



#### APOKALIPSA CZYTANA DZISIAJ

*Maria Szamot*

Apokalipsa często wzbudza strach z powodu swojej tajemniczości. Maria Szamot podchodzi do ostatniej księgi Pisma Świętego bez uprzedzeń i bez lęku. Autorka, pisząc piękną polszczyzną, z ogromną lekkością wciąga czytelnika w świat obrazów apokalipsy wg. św. Jana.

### Intencje modlitwy żywego Różańca

#### Maj 2024

**PAPIESKA:** Módlmy się, aby zakonnice, zakonnicy i seminarzyści dojrzewali na swojej drodze powołania dzięki formacji ludzkiej, duszpasterskiej, duchowej i wspólnotowej, która doprowadzi ich do bycia wiarygodnymi świadkami Ewangelii.

**PARAFIALNA:** Módlmy się za dzieci przystępujące do Pierwszej Komunii św. oraz młodzież do sakramentu bierzmowania o potrzebne łaski i dary Ducha Świętego.

#### Czerwiec 2024

**PAPIESKA:** Módlmy się, aby migranci, uciekający przed wojnami lub głodem, zmuszeni do podróży pełnych niebezpieczeństw i przemocy, znajdowali w krajach, które ich przyjmują, gościnę i nowe możliwości życia.

**PARAFIALNA:** Módlmy się o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne z naszej parafii a dla kapłanów posługujących o wierność i miłość na drodze służby.

## Kalendarium parafialne

>> 9.02 – Wspólnota „Lew Judy” zorganizowała spotkanie modlitewne.

>> 10.02 – Odbыл się bal dla członków duszpasterstw akademickich z Wrocławia.

>> 10.02 – Caritas parafialna zorganizowała agapę dla osób chorych i starszych w związku z Światowym Dniem Chorego.

>> 11.02 – Młodzież ze wspólnoty „Niniwa” zorganizowała akcję „Ciastko dla zakochanych”.

>> 11.02 – Na Mszach św. małżonkowie odnawiali przyrzeczenia ślubne.

>> 12.02 – Odbыл się spotkanie dla szafarzy nadzwyczajnych Komunii św.

>> 13.02 – Czciociele Matki Bożej Fatimskiej uczestniczyli w nabożeństwie różańcowym.

>> 14.02 – W Środę Popielcową odbył się obrzęd posypania popiołem rozpoczynający Wielki Post.

>> 14.02 – Rozpoczęły się akcje pomocowe Caritas parafialnej.

>> 18.02 – Odbыл się pierwsze nabożeństwo gorzkich żali.

>> 19.02 – Kandydaci do małżeństwa rozpoczęli nauki przedmażeńskie.

>> 23.02 – W pierwszy piątek Wielkiego Postu odbył się nabożeństwa drogi krzyżowej.

>> 24.02 – Wspólnota Żywego Różańca uczestniczyła w spotkaniu formacyjnym.

>> 25.02 – Przyjaciele Misji urządzili kwestę na rzecz misji *Ad gentes*.

>> 9.03 – Duszpasterze odwiedzili chorych z sakramentami.

>> 2.03 – Zespół BŁOGOsfery poprowadził muzyczną adorację Najświętszego Sakramentu.

>> 7.03 – Młodzież wspólnoty „Lew Judy” zainicjowała „Kurs Alpha” dla osób w wieku 17–26 lat.

>> 9.03 – Rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne prowadzone przez o. Bartosza Madejskiego OMI.

>> 11.03 – Uczniowie szkół podstawowych uczestniczyli w rekolekcjach wielkopostnych.

>> 15-17.03 – Wspólnota „Niniwa” przygotowała wielkopostne dni skupienia dla młodzieży.

>> 16.03 – „Wrocławski Chór Pokoju” koncertował w Krzeszowie i Świdnicy.

>> 21-22.03 – Członkowie parafialnego oddziału Caritas przygotowywali palmy wielkanocne.

>> 23-24.03 – Odbыл się zajęcia szkoły pisania ikon.

>> 23.03 – Dla dzieci zorganizowane zostały zajęcia związane z tematyką wielkanocną.

## OGŁOSZENIA



**Godziny otwarcia**  
**poniedziałek – piątek 8.00-22.00**  
**Tel. 668 689 097**  
**michal.wojtkiewicz1@gmail.com**

### ZAMIENIĘ MIESZKANIE

Zamienię mieszkanie 50 m<sup>2</sup> na Popowicach (3 pokoje) na mniejsze z dwoma pokojami również na Popowicach.  
**Tel. 784 184 008**

### PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.  
[www.psychoterapeuta-wroclaw.eu](http://www.psychoterapeuta-wroclaw.eu)  
**Tel. 691 507 676**

**FHU „NASZE PODŁOGI”** – deski, parkiety, panele, listwy; montaż, cyklowanie; ul. Popowicka 28,  
[naszepodlogi.pl](http://naszepodlogi.pl); **Tel. 725 615 008**

### PIECZENIE TORTÓW na zamówienie



**Popowice – Tel. 733 402 302**

**KUCHARKA** na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).  
**Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252**

**ANGIELSKI KOREPETYCJE** – Udzielam korepetycji z języka angielskiego, poziom B2; **Tel. 537 636 500**

**REMONTY** – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.  
**Tel. 518 897 865**

**REMONTY** – Tel. 507 626 907  
naprawy, malowanie, panele.

### ZAMIENIĘ MIESZKANIE

Zamienię mieszkanie 34 m<sup>2</sup> na Popowicach na większe np.: 42 m<sup>2</sup> (z dopłatą) również na Popowicach. Może być także kupno. **Tel. 691 494 059**

### NAUCZYCIELKA CHEMII

udziela korepetycji.  
**Tel. 515 700 694**

**JĘZYK ANGIELSKI** – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.  
**Tel. 663 017 429**

**USŁUGI ELEKTRYCZNE** Darek.  
**Tel. 880 413 951**

**NAUCZYCIELKA CHEMII** udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).  
**Tel. 663 017 429**

**USŁUGI ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, ŚLUSARSKIE, SKRĘCANIE MEBLI (MOCOWANIE PÓŁEK, SZAFEK), MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH I INNE:** naprawa i montaż gniazdek, instalacji oświetleniowej, wymiana i naprawa baterii, umywalk, montaż wodomierzy, wymiana zamków, wkładek.  
**Tel. 791 761 011**

**SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN**  
**Tel. 889 938 736**

**REMONTY** – malowanie, gładzie, panele, płyty g/k, instalacje, kafelki, drzwi.  
**Tel. 518 897 865**

**MARTER** – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.  
**Tel. 607 633 217**

**Rzymskokatolicka parafia pw. NMP Królowej Pokoju**  
**ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław**  
**telefon dyżurny: 507 540 424**

**e-mail: [krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl](mailto:krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl)**

**Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław**  
**Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601**  
**Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego**

**LEKCJE ŚPIEWU**  
solfeżu, teorii muzyki,  
gry na pianinie,  
keyboardzie, organach,  
akordeonie,  
klarnecie, saksofonie, flecie.  
Lekcje dla dzieci  
i dorosłych.

**MAREK GIERCZAK**  
**Tel. 793 936 800**

**YOLO English**  
**LECJE**  
**JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
w kilkuosobowych grupach  
**YOU ONLY LEARN ONCE**  
Lekcje 60 min 40 zł za Lekcję  
Osobne grupy tworzone dla przedszkolaków i uczniów (maksymalnie 3 osobowe grupy, dostępne wyłącznie zgłoszeń)  
Przygotowanie do egzaminu śmolkalskiego  
Zajęcia prowadzone przez anglistkę i psycholog w jednej osobie  
Gwarantowana duża dawka gier, zabaw i nowych słówek  
Wrocław, Popowice - ul. Ojców Oblatów 1  
YOLO English 733 822 774 lekciejolomglish@gmail.com

## STOPKA REDAKCYJNA

**ADRES:** Parafia pw. NMP Królowej Pokoju,  
54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

**KONTAKT:** [krolowa@archidiecezja.wroc.pl](mailto:krolowa@archidiecezja.wroc.pl)

**OPIEKUN:** o. Błażej Mielcarek OMI

**ZESPÓŁ:** Remigiusz Bąk, Maja Berkowska, Teresa Ciszewska, Anna Clancy, Tomasz Kapłon, Maria Niewiadoma, Bożena Sobota

**FOTOGRAF:** Anna Zawłódzka, Piotr Janicki

**NAKŁAD:** 1200 egz.

**CENA:** Dobrowolna ofiara

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych.  
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.



**MSZE ŚW.**

Msze św. w niedzielę i uroczystości:  
w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30**  
(z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)  
Msze św. w niektóre święta zniesione:  
**6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30**  
Msze św. w dni powszednie w kościele św. Jerzego:  
**6.30, 9.00, 18.00** oraz Msze św. pogrzebowe.

**SAKRAMENT POJEDNANIA – SPOWIEDŹ ŚW.**

Okazja do sakramentu pojednania  
– w piątek od godz. **15.00 do 18.00** w kościele św. Jerzego;  
– kwadrans przed każdą Mszą św.;  
– popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30 i 9.00** w kościele św. Jerzego.  
Można umawiać się na spowiedź indywidualną oraz na spowiedzi generalne.

**CHRZEST**

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy św. o godz. 13.00. Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).  
Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest niezbędnym minimum udzielenia chrztu.

**BIERMOWANIE**

Do sakramentu bierzmowania przygotowujemy w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

**I KOMUNIA ŚWIĘTA**

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. 11.30 (X, XII, II, IV).

**MAŁŻEŃSTWO**

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.  
**Nauki przedślubne:** dwa cykle wiosenny i zimowy; obejmuje spotkania w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

**INNE**

**Biuro parafialne:** poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30  
**Parafialny Zespół Caritas:** czwartek od godz. 17.00 do 18.00  
**Księgarnia parafialna:** niedziela od godz. 9.30 do 13.00  
poniedziałek–piątek od godz. 13.00 do 18.00

**SAKRAMENT CHORYCH**

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Nie jest to sakrament umarłych, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy w naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii św. w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym lub telefonicznie.

**POGRZEB**

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw należy uzyskać akt zgonu w Urzędzie Stanu Cywilnego i zorganizować termin i miejsce pogrzebu. Do biura parafialnego przychodzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy św. i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

**NABOŻEŃSTWA****Adoracja Najświętszego Sakramentu:**

– w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. 17.00 do 18.00  
– w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00.

**Nabożeństwo maryjne pierwszych sobót:**

– pierwsza sobota miesiąca, godz. 8.30 różaniec, Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu.

**Nabożeństwo powołaniowe**

– w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą św.

**Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa**

– w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św.

**Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej**

– 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

**Nowenna do św. Antoniego**

– we wtorki na Mszy św. o godz. 9.00.

**Nabożeństwo różańcowe w październiku:**

– dla dzieci o godz. 17.00,  
– dla dorosłych po wieczornej Mszy św.

**Wypominki z różańcem za zmarłych**

– od 1 listopada, po Mszy św. wieczornej.

**Koronka do Miłosierdzia Bożego**

– w poniedziałki po wieczornej Mszy św. oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

**Droga krzyżowa**

– piątki w Wielkim Poście: dla dzieci o godz. 16.30,  
dla dorosłych o godz. 17.15;

**Gorzkie żale**

– niedziele w Wielkim Poście o godz. 17.00

**ROCZNICE**

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu świętego obchodzimy w drugą niedzielę miesiąca. Msza św. i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00. Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza św. z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.



## Rekolekcje wielkopostne

9-13 marca 2024 r.

22 marca 2024 r.

## Droga krzyżowa ulicami parafii





**Polowanie na pisanki**  
23 marca 2024 r.

24 marca 2024 r.  
**Niedziela palmowa**





Inspirator  
Małżeński

zaprasza na wydarzenie dla małżeństw

# Dar Przyjaźni

20 kwietnia 2024

- 10.00 – Konferencja – ks. Mirosław Maliński „Malina”
- 10.50 – Konferencja – Monika i Marcin Gomułkowie „Początek Wieczności”
- 11.50 – Koncert – Lena i Maciej Durlakowie „Jedno Ciało”
- 12.50 – Msza św. – oprawa muzyczna „BŁOGOsfera”

Kościół NMP Królowej Pokoju  
Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

Będzie nam miło jeśli dasz znać, że będziesz i zaprosisz znajomych!

 Inspirator Małżeński: Dar Przyjaźni

 [wroclaw.oblaci.pl/zgloszenie-inspirator-malzenski-dar-przyjazni](http://wroclaw.oblaci.pl/zgloszenie-inspirator-malzenski-dar-przyjazni)



Patronat honorowy  
ks. Arcybiskupa Józefa Kupnego  
Metropolity Wrocławskiego

Partnerzy



RYBY.PL



Aleksandra  
Majchrzyk

